

MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997



Nr 4/2013

ISSN 1427-8456

CZASOPISMO ADMINISTRATORÓW CMENTARZY, PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH, PRODUCENTÓW SPRZĘTU POGRZEBOWEGO, AKCESORIÓW I URZĄDZEŃ TECHNIKI CMENTARNEJ, KOLPORTAŻ WYŁĄCZNIE W PRENUMERACJE.



CZĘSTOCHOWSKIEJ
SPOPIELARNI
STRZELIŁA DYCHA

str. 8

WALCZYMY
Z PATOLOGIAMI

str. 15

KOSMETYKA
I MAKIJAŻ
POŚMIERTNY

str. 26

TERENY ROLNE
POD CMENTARZE

str. 38

HOFMAN

DOM POGRZEBOWY



ZAPRASZAMY ZAKŁADY POGRZEBOWE DO WSPÓŁPRACY

Dom Pogrzebowy Hofman
Usługi pogrzebowe i kremacyjne

ul. Nowary 27, 41-710 Ruda Śląska
tel. 32 2400388 fax. 32- 2400380
kom 601-463-807

Więcej informacji na stronie www.hofman-dompogrzebowy.pl



Producent namiotów
pogrzebowych

5 lat
gwarancji



- Dowolne nadruki reklamowe
- Złote i srebrne wykończenia

- Montaż w 5 minut
- Łatwy transport
- Wodoszczelność



www.mitko.pl

tel. 32 720 63 56

W stowarzyszeniu

- 8 Częstochowskiej spopieliarni strzeliła dycha

Informacje z branży

- 6 Tanatoprakser i praca w niedzielę
12 Remont wokół cmentarza wywołał burzę
15 Walczymy z patologiami
24 Uroczystość pogrzebowa osób, które przekazały swoje ciała nauce
33 Miasto prywatyzuje zakład pogrzebowy w tajemnicy
35 Grabarze walczą z parafią o równe szanse na cmentarzu
36 Fiskus domaga się VAT od pogrzebów kościelnych
38 Tereny rolne pod cmentarze

Porady i Prawo

- 18 Cmentarze prywatne?

Z prasy

- 23 Pogrzeb na oceanie
30 Lekarze nie chcą stwierdzać zgonów
39 Nagrobki z kodem QR

To się wydarzyło

- 32 Honorowy dawca krwi – Krzysztof

Komentarz okiem fachowca

- 26 Kosmetyka pośmiertna i makijaż pośmiertny w teorii i praktyce

Uprzejmie informujemy, że z dniem 1 lipca 2013 roku, na stanowisko Dyrektora Zarządzającego Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego został powołany Krzysztof Wolicki – właściciel znanej i uznanej firmy szkoleniowej PHU KRZYSZTOF, członek naszego Stowarzyszenia.



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XVI, Numer 4

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
Tel / fax 22 834 84 60;
Kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY

Krzysztof Wolicki

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

ZARZĄD

Prezes: Franciszek Maksymiuk
Wiceprezes: Marek Cichewicz
Wiceprezes: Daniel Maternowski
Skarbnik: Jan Szczuciński
Sekretarz: Mirosław Kułak
Członek zarządu: Stanisław Janiak

DTP

Ewelina Lipka

DRUK

P.P.H. „IWONEX”
08-110 Siedlce, Ujrzanów 289

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

REDAKCJA

P.O. Redaktor Naczelny: Marzanna Godlewska;
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl
Zespół redakcyjny: Istvan Grabowski, Justyna Kirczuk, Marian Kolczyński
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl
Współpracownicy: Tadeusz Krotos, Selim Kulikowski, Mariusz Mucha, Małgorzata Łukawska, Anna Domina

**ZDJĘCIA NAGROBNE NA PORCELANIE
PEPTY NAPISOWE**

SP. JULIA
KOWALSKA
1952 - 2002

- RÓŻNE RODZAJE I Kształty
- WIECZYSTA TRWAŁOŚĆ
- WYSOKA JAKOŚĆ
- ODPORNOŚĆ NA WARUNKI ATMOSFERYCZNE
- ZMIANA KOLORU, TŁA, UBIORU, I.T.P.
- DOSKONAŁE EFEKTY
- FACHOWY RETUSZ
- INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

TEL: 603 174 171 WARSZAWA

E-MAIL: NAGROBNEPORCELANKI@OP.PL WWW.NAGROBNEPORCELANKI.COM.PL

WSTĘPNIAK

Witam w kolejnym numerze MEMENTO i zapraszam serdecznie do lektury naszego dwumiesięcznika. Szczególnie polecam artykuł Mariana Kolczyńskiego, traktujący o cmentarzach prywatnych: za, przeciw i możliwe problemy, oraz Adama Ragła, skarbnicy wiedzy na temat balsamacji i kosmetyki pośmiertnej. Nasza przyjaciółka Rita Ray opowie o tragicznym finale powodzi, w której zginął sudecki honorowy dawca krwi i perypetiach z wydobyciem jego ciała, a właściciel firmy pogrzebowej Krzysztof Żurek z Bielska-Białej, podzieli się z nami w liście do redakcji, swoimi spostrzeżeniami na temat dobrych praktyk w branży funeralnej. Po licznych interwencjach dotyczących zgłaszanych nam nieprawidłowości w branży pogrzebowej otrzymaliśmy odpowiedź z Ministerstwa. Co z niej wynika i jak należy postępować wobec przyszpitalnych zakładów pogrzebowych w artykule „Walczyliśmy z patologiami”. Nie zabraknie informacji z branży: prywatyzacja warszawskiego MPUK, reportaż z dni otwartych i dziesięciolecia Cmentarza Komunalnego w Częstochowie, podatku, którego domaga się fiskus od pogrzebów kościelnych, lekarzach, którzy nie chcą stwierdzać zgonów. Handlarze spod lubelskiego cmentarza na Majdanku walczą o swoje miejsca, nawet podczas przebudowy nekropolii. Czy słusznie? A może w imię czego? Czy parafia może faworyzować wybranych przedsiębiorców i co na to sąd. Agencja Restrukturyzacji Rolnictwa będzie przekazywać grunty pod cmentarze – tak zdecydował Sejm. Pogrzeb zwłok ludzi, którzy świadomie zadecydowali, że po śmierci ich ciała będą służyły studentom medycyny. Po publikacji ostatniego numeru (3/2013) Memento, w którym ustosunkowaliśmy się do prokurowanych od dłuższego czasu na łamach miesięcznika „Kultura Pogrzebu”, oraz biuletynu Polskiej Izby Pogrzebowej pomówień wobec Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego i jej prezesa Franciszka Maksymiuka, szef Polskiej Izby Pogrzebowej Witold Skrzydlewski oskarżył nas o prowadzenie negatywnej kampanii. W zamieszczonym kilka dni po wydaniu naszej gazety na ich stronie oświadczeniu czytamy:

„Jesteśmy szczerze zasmuceni faktem prowadzenia negatywnej kampanii w stosunku do naszej Izby oraz jej członków przez przedstawicieli władz Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Krzysztofa Wolickiego (dyrektora) oraz Franciszka Maksymiuka (prezesa).”

Skrzydlewski jeden artykuł nazywa kampanią, zapominając że to Izba od dłuższego czasu skutecznie stara się dyskredytować Stowarzyszenie na łamach swojego biuletynu, oraz miesięcznika „Kultura Pogrzebu”. Stowarzyszenie przez cały ten czas nie odpowiadało na drukowane tam zaczepki i pomówienia. Nie publikowała materiałów na temat Izby ani Skrzydlewskiego, nie chcąc ingerować w jego kampanie na stołek prezesa. Czyżby Prezes PIP posądzając nas o kampanie, próbując innych oceniać swoją miarką.

To Izba zarzucała prezesowi PSP nieobecność na ich walnym (bezpodstawnie, co wyjaśniliśmy), nie zaproszenie Skrzydlewskiego na walne PSP (co też okazało się nieprawdą) i na koniec rozesłanie do Kurii Biskupiej przez Izbę pisma, potępiającego prezesa PSP jako złego katolika. My jedynie ustosunkowaliśmy się do tych zarzutów. W oświadczeniu czytamy dalej:

„Niech partykularne „interesy” małych ludzi nie przesłonią nam konieczności współdziałania, świadczenia sobie pomocy oraz współpracy.”

To nikczemne stwierdzenie, sztygające z wzrostu Prezesa PSP świadczy, jak dalece można się posunąć w opluwaniu innych.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, któremu przyświeca we wszystkich działaniach idea śp. Wojciecha Krawczyka, będzie stać nadal na drodze partnerstwa i jedności, pomimo tak odrażających ataków ze strony prezesa Izby. Ciekawe jak długo członkowie Izby, w szeregach której jest wielu zacnych i kulturalnych ludzi, zechcą podpisywać się swoim nazwiskiem pod tego typu kalumniami. Głoszonymi wobec innych ludzi, członków naszej wspólnej branży.

WALCZYMY O DOBRE PRAWO TANATOPRAKSER I PRACA W NIEDZIELE

Trzy lata temu Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe zwróciło się do Departamentu Rynku Pracy z sugestią zmiany w wykazie klasyfikacji zawodów słowa tanatoprakser na balsamista, jako określenia dużo bardziej przyjaznego i zrozumiałego dla społeczeństwa. Jednak nie dla

urzędników, którzy nasze sugestie odebrali jako próbę dopisania nowego zawodu. W związku z tym skierowaliśmy kolejne, wyjaśniające szczegółowo aspekty zarówno przemawiające na korzyść naszych opinii związanych z tym zawodem, jak również poruszyliśmy inne problemy

branży funeralnej. Przykładem jest chociażby praca w niedziele i święta, którą świadczą podmioty związane z branżą pogrzebowa, a na która przyzwolenia de facto nie ma. Poniżej treść naszego pisma przesłanego do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Warszawa, 5.07.2013 r.

Dr Hanna Świątkiewicz-Zych
Dyrektor Departamentu Rynku Pracy
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
Ul. Nowogrodzka 11
00-513 Warszawa

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe uprzejmie dziękuje za zainteresowanie okazane tematami poruszonymi przez nas w piśmie z 2010 roku.

Informujemy, że naszym celem nie było wprowadzenie nowego zawodu do klasyfikacji zawodów, a jedynie zmiana jego nazwy. W języku polskim – literaturze i mowie potocznej zabezpieczenie zwłok przed rozkładem nazywane jest balsamowaniem lub mumifikacją. Pochodzący z greki termin „tanatoprakser” choć znaczy to samo, brzmi obco, nie jest znany i rozumiany przez osoby nie związane z branżą pogrzebową.

Również w słowniku języka polskiego np. Witolda Doroszewskiego nie znajdziemy „tanatopraksji” znajdziemy natomiast „balsamowanie”.

Myślimy, że dbałość o stosowanie w nazewnictwie wyrazów polskich i ograniczanie obcych powinno znaleźć odzwierciedlenie w nazwach zawodów w obowiązującej klasyfikacji zawodów i specjalności.

My staramy się używać polskiego słownictwa, unikać założeń z języków obcych np. kosmetyka pośmiertna a nie tanatokosmetyka.

Jeśli chodzi o współpracę, partnerstwo w konsultacjach i uzgodnieniach nowych projektów prawnych, to zwracamy uwagę, że branża pogrzebowa chociaż liczebnie mała – oceniamy, że skupia ok. 3,5 tysiąca podmiotów gospodarczych, zajmująca się osobami zmarłymi odgrywa istotną rolę w życiu społecznym. Ze względu na swoją specyfikę (obywatele zwracają się do nas w chwilach dla nich szczególnie bolesnych) jest pomijana-zapominana przy ustalaniu wielu przepisów prawnych. Takim przykładem może być np. Kodeks Pracy art. 151.10 – „Praca w niedzielę i święta jest dozwolona:...” Wśród wymienionych brak jest cmentarzy, które nie muszą być przecież jednostkami komunalnymi. Cmentarze są oczywiście otwarte 1 listopada (święto państwowe), ludzie na nich pracują, ale firma administrująca cmentarzem może otrzymać mandat za sprzedaż zniczy lub kwiatów.

Jednym z powodów dla którego Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe chciałoby uczestniczyć w pracach nad projektami nowych aktów prawnych jest fakt, że ze względu na specyfikę branży jest mało osób z poza niej, które znają nasze potrzeby i problemy, a grono osób, których one dotyczą nie ogranicza się tylko do pracujących w zakładach pogrzebowych czy cmentarzach.

Poważne podejście do jakości usług.



Transporter. Specjalna oferta na specjalny samochód.

Karawan pogrzebowy Volkswagen Transporter to samochód zaprojektowany od początku do końca pod kątem specjalnych potrzeb branży funeralnej. Wnętrze przedziału trumiennego oferuje wiele praktycznych rozwiązań, jak np. wysuwany wózek, czy gazoszczelną ścianę działową, izolującą przestrzeń pasażerską i trumienną. Podwójna 6-osobowa kabina z oddzielnymi wejściami z prawej i lewej strony zapewnia komfortowe warunki pracy. Zamontowane relingi dachowe umożliwiają przewożenie wieńców i kwiatów. Wnętrze wyłożone jest wysokiej jakości materiałami, odpornymi na uderzenia oraz ułatwiającymi utrzymanie czystości. Warto oprzeć usługi na takiej solidności.



Transporter – w zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 6,7 do 10,7 l/100 km, emisja CO₂ od 176 do 254 g/km.

CarePort | Finansowanie
Ubezpieczenia Serwis



**Samochody
Użytkowe**

CZĘSTOCHOWSKIEJ SPOPIELANI STRZELIŁA DYCHA

Po raz kolejny częstochowskie krematorium otworło swe podwoje dla zwiedzających. Tym razem dni otwarte połączone z obchodami 10 rocznicy powstania Cmentarza Komunalnego w Częstochowie i uruchomienia pierwszego pieca kremacyjnego w tym mieście.

Henryk Lewicki

Na uroczystość przybyli licznie mieszkańcy Częstochowy i okolic oraz zaproszeni goście: przedstawiciele lokalnych władz, firm związanych z branżą, mediów, duchowieństwo. Po mszy świętej, odprawionej za dusze zmarłych spoczywających na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie, zebrani udali się zwiedzać, na co dzień niedostępne pomieszczenia spalarni. Oprawdzali ich pracownicy oraz dyrektor cmentarza, **Jarosław Wydmuch**.

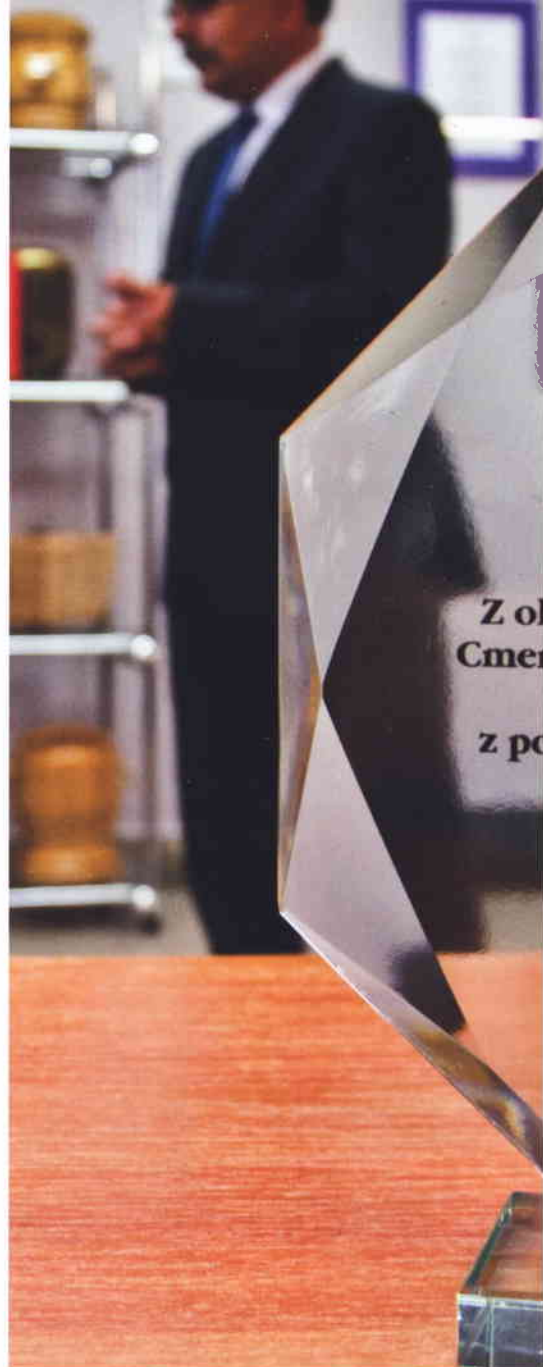
ZAWSZE NA CZASIE

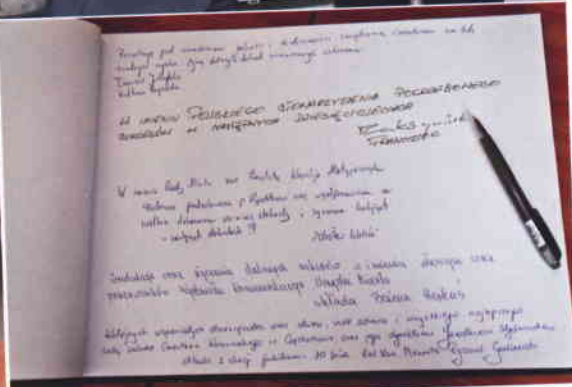
Częstochowska nekropolia to jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce, oferujący pełną gamę usług funeralnych. Zarząd wdrożył system zarządzania

ISO na świadczone usługi cmentarne, grabarskie i kremacyjne i uzyskał certyfikat zgodny z normą PN-EN ISO 9001:2009. W 2006 roku był to pierwszy certyfikowany Cmentarz w Polsce. Nekropolia podzielona jest na kilka sektorów, a każdy z nich utrzymany w odmiennym stylu i aranżacji: kwatery grobów tradycyjnych, amerykańskich, ściany pamięci, kolumbaria. Obiekt posiada wyszukiwarkę grobów. Od maja br. uruchomiono kolejną, drugą już linię autobusową kursującą do pętli przy bramie głównej cmentarza

GRATULOWANO SUKCESÓW

10-lecie uczczono kamealnym spotkaniem Zarządu, Pracowników Cmentarza Komunalnego





z osobami zaproszonymi: Przewodniczącym Rady Miasta Częstochowy **Zdzisławem Wolskim**, Naczelnikiem Wydziału Komunalnego Urzędu Miasta Częstochowy **Bożeną Herbuś** oraz Prezesem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego **Franciszkiem Maksymiukiem**.

Dyrektor Cmentarza Komunalnego Jarosław Wydmuch zaprezentował w krótkim resume historię, osiągnięcia i stan statystyczno-finansowy firmy, zaś przedstawiciele samorządu oraz prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego przekazali Zarządowi i Pracownikom Cmentarza wyrazy uznania i gratulacje.



Cmentarz Komunalny w Częstochowie jako miejski zakład budżetowy został utworzony 16 czerwca 2003 r. uchwałą Rady Miasta.

Pierwszy pochówek odbył się 1 lipca 2003 roku.

W grudniu 2003 r. został oddany do eksploatacji piec kremacyjny i od tego czasu świadczone są usługi spopielenia zwłok.

W dążeniu do optymalizacji wykorzystania potencjału technicznego latem 2004 r. rozpoczął działalność utworzony przy Cmentarzu miejski zakład pogrzebowy.

Z początkiem 2005 r. Cmentarz Komunalny wzbogacił się o przekazane w zarządzanie nieruchomości: dom przedpogrzebowy „Kule” przy ulicy Cmentarnej 36/38 i biuro usług pogrzebowych przy ulicy Krakowskiej 16 w centrum miasta.

Zgodnie ze statutem Cmentarz: działa w obszarze zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności udostępniając miejsca do pochówków i usługi grabarskie, świadczy kompleksowe (pełne) usługi pogrzebowe na terenie całego kraju, świadczy usługi kremacyjne.

Zakład dysponuje nowoczesną bazą materiałną zapewniającą najwyższy poziom świadczonych usług – potwierdza to uzyskanie certyfikatu jakości ISO 9001:2009.

Wymienić w tym miejscu należy posiadanie: sal eksportacyjnych, dwóch nowoczesnych piecy kremacyjnych, trzech autokarawanów nowej generacji, zaplecza chłodni i sal sekcyjnych, sprzętu technicznego do usług grabarskich i utrzymania nieruchomości.

Obiekty Cmentarza przy ulicach Radomskiej, Cmentarnej i Krakowskiej objęte są całodobową ochroną i elektronicznym monitoringiem z rejestracją obrazu. Kompleksowości świadczonych usług służy, prowadzona przez samodzielne podmioty gospodarcze, działalność kamieniarska, kwiaciarska, gastro-nomiczna.



W sobotę, 31 sierpnia o godzinie 18.00,
w Bazylice archikatedralnej św. Stanisława Kostki
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
sakramentalne „Tak” powiedzieli sobie
Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego
Marek Cichewicz i Agnieszka Lasota.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia
życzą nowożeńcom Zarząd, Pracownicy Biura
oraz redakcja MEMENTO



sagro

SYSTEM ADMINISTRACJI
GROBAMI

- prosty i funkcjonalny w obsłudze
- konkurencyjne ceny
- zadowoleni klienci



Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- największa baza cmentarzy w Polsce
- ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych
- wyszukiwarki grobów
- Wirtualna Świeczka



ambsoftware

- strony www i portale w systemie eZ Publish
- rozwiązania mobilne
- dedykowane aplikacje webowe i mobilne
- outsourcing IT

REMONT WOKÓŁ CMENTARZA WYWOŁAŁ BURZĘ

Handlarze spod cmentarza na Majdanku w Lublinie protestują przeciwko decyzji władz miasta, która w zamyśle miała by zakazać im prowadzenia działalności w pobliżu nekropolii. Założyli nawet komitet w obronie handlu przed cmentarzem.

Marzanna Godlewska

Drobni sprzedawcy kwiatów i zniczy spod lubelskiego cmentarza na Majdanku nie pozostawiają na włodarzach Lublina suchej nitki.

– Władzom miasta jakoś nie przeszkadzają handlujący przy pozostałych dwóch cmentarzach, przy Lipowej i Unickiej – podnoszą. – A my już otrzymaliśmy informacje o zakazie z Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie.

Czy przycmentarny handel jest aż tak dochodowy, że kramarze powołali komitet protestacyjny, mający walczyć o ich rację? Sami twierdzą, że nie. Warto w tym momencie przypomnieć biografię znanego łódzkiego potentata polskiej branży pogrzebowej, właściciela karawanu chrysler z kryształową podłogą, którym wioził w ostatnią drogę żonę prezydenta RP, Marię Kaczyńską, który jak twierdzi, dorobił się fortuny sprzedając z wiadra wraz z matką kwiaty z ogródka. Gdy w latach dziewięćdziesiątych

postanowił zaistnieć w branży funeralnej stać go było na mercedesy i toyoty, gdy konkurencja mogła pochwalić się jedynie nysami. Czy było to możliwe? Jak twierdzi brazylijski pisarz Pablo Coehlo, każdy człowiek ma swoją legendę, której należy wysłuchać.



KOMEDIA POMYŁEK

Włodarze Lublina są zdziwieni protestem handlarzy, gdyż nie zamierzają w żaden sposób zakazywać im prowadzenia przycmentarnej działalności. Zakazy są

chwilowe i wiążą się z przebudową ciągów komunikacyjnych wokół nekropolii, które mają zakończyć się przed 1 listopada – wyjaśnia **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. Ulica, która obecnie służy za dojazd do cmentarza zostanie zamknięta dla ruchu samochodom i przy niej będą wyznaczone miejsca dla sprzedających sezonowo kwiaty czy znicze. Będą tam też stragany dla stale handlujących przed nekropolią. Ulica Cmentarna zamieni się w dwukierunkową, powstanie też nowa droga wzdłuż cmentarnego ogrodzenia, która w przyszłości połączy się z planowym przedłużeniem ul. Grygowej.

Przy cmentarzu pojawi się 300 nowych miejsc do parkowania samochodów (razem z istniejącymi będzie ich 460), a inwestycja będzie kosztować 4,7 mln. zł.

NA MIĘDZYNARODOWY SALON POGRZEBOWY „FUNERAIRE 2013” W PARYŻU
18 – 24 listopada 2013 r.

Ramowy program wyjazdu studyjno - szkoleniowego

Dzień 1. Warszawa - Bruksela, poniedziałek, 18.11.2013

Zbiórka uczestników wyjazdu o godz. 6.00 na parkingu przed Muzeum Techniki - Pałacu Kultury i Nauki (centrum Warszawy, ok. 200 m od Dworca Centralnego). 6.15 odjazd autokaru (przez Poznań). Przejazd przez Niemcy do Belgii. Zakwaterowanie w okolicach Brukseli. Obiadokolacja i nocleg.

Dzień 2. Bruksela, wtorek, 19.11.2013

Po śniadaniu przejazd do Brukseli i objazd autokarem Górnego Miasta: Pałac Królewski, Parlament (wizyta połączona ze zwiedzaniem), Katedra Św. Michała i Guduli. Następnie spacer po Dolnym Mieście: Grand Place, Kościół Św. Mikołaja, Manneken Pis, Galerie Św. Huberta, rue de Bouchers. Przejazd do Paryża. Obiadokolacja, zakwaterowanie w hotelu i nocleg.

Dzień 3. Paryż, środa, 20.11.2013

Po śniadaniu powitanie Paryża – wjazd na wieżę Eiffela, skąd podziwiać będziemy panoramę stolicy Francji. Przejazd do Luwru – największego w świecie muzeum dzieł malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Przejazd do: najstarszego kościoła Paryża: St Germain de Pres. Około godziny na spacer po Dzielnicy Łacińskiej, która pamięta nie tylko czasy Rzymian, ale także mówiących po łacinie studentów Sorbony. Zwiedzimy kościół Św. Seweryna, zobaczymy najstarszy we Francji Uniwersytet Sorbona. Dalej na wzgórzu świętej Genowefy zobaczymy Pantheon, Zjemy obiadokolację – około godziny 17.00. Przejście bulwarem St. Michele i St. Germain do Ogrodu Luksemburskiego. Zobaczymy przepiękne witraże w katedrze Notre Dame. Rozety katedry należą do najpiękniejszych w Europie okazów sztuki witrażowej. Dotrzemy do Pałacu Sprawiedliwości i Św. Kaplicy (Saint Chapelle). Czas wolny na drobne zakupy. Około godziny 21.00 powrót do hotelu na nocleg.

Dzień 4. Paryż, czwartek, 21.11.2013

Po śniadaniu przejazd autokarem do Wersalu i jego zwiedzanie. Powrót do Paryża. Wizyta w muzeum Perfum Fragonard. Dalej zobaczymy budynek Opery Garnier, Pałac Królewski oraz Comedie Francaise. Przejazd przez Plac Vendome, Plac Concorde, Pola Elizejskie / Champs-Elysees / pod Łuk Triumfalny, Plac Trocadero. Będzie okazja na podziwianie Wieży Eiffela z perspektywy Pałacu Chaillot. Obiadokolacja około godziny 18.00. Czas wolny na najślawniejszych ulicach Paryża – Polach Elizejskich, Avenue Montaigne, Rue Faubourg S.T. Honore. Wieczorny rejs statkiem po Sekwanie. Powrót do hotelu około godziny 22.00. Nocleg.

Dzień 5. Paryż, piątek, 22.11.2013

Po śniadaniu zwiedzanie targów „Salon de l'Art Funeraire”. Po targach wizyta w paryskich katakumbach, rozciągających się na 770 hektarach i będących pozostałością po kamieniołomach. Następnie około godziny 16.00 spacer po historycznej dzielnicy malarzy - Montmartre, zwiedzanie bazyliki Sacre Coeur z 20 – tonowym dzwonem Savoyarde. Urokliwymi, zawsze pełnymi turystów uliczkami dojdziemy do Placu du Tertre, dawnego rynku, który dziś stał się rodzajem malarskiej giełdy na wolnym powietrzu. Do najczęściej odwiedzanych miejsc należy Plac Blanche ze słynnym kabaretem Moulin Rouge oraz pobliski Plac Pigalle. Przejazd na Plac Bastylli i spacer dawną dzielnicą żydowską Marais. Obiadokolacja około godziny 18.00. Przejazd do hotelu i nocleg.

Dzień 6. Paryż - wyjazd do Polski, sobota, 23.11.2013

Po śniadaniu i wymeldowaniu z hotelu przejazd na zwiedzanie cmentarza Pere La Chaise – miejsce spoczynku sławnych Francuzów np.: Musseta, Molięra, Balzaca, Prousta, Delacroix, Piaf oraz lidera grupy rockowej „The Doors” Morrisona... złożymy wiązankę kwiatów na grobie Fryderyka Chopina... Wieczny spoczynek znaleźli tu też, Ewelina Hańska, Appolinaire i Oscar Wilde... Przejazd do dzielnicy La Defence – paryskiej nowoczesnej dzielnicy XXI w., francuskiego Manhattanu, gdzie będzie czas wolny na zakupy. Dwa 110 m wieżowce połączone trzecim, na wygląd pustej ramy obrazu, naprawdę robią wrażenie na zwiedzających Paryż. Zwiedzanie i czas wolny na zakupy. Wyjazd z Paryża w kierunku Polski (non-stop), po drodze przerwa na ciepły posiłek.

Dzień 7. Warszawa, niedziela, 24.11.2013

Przyjazd do Polski; do Warszawy – w godzinach popołudniowych

*** Zakończenie imprezy ***

Informacje i zapisy:

Krzysztof Wolicki tel. 604-286-073, 22 226-03-21
biuro@krzysztof.waw.pl

wspólnie z
Polskim Stowarzyszeniem Pogrzebowym

Organizuje szkolenie dla Zarządców i Administratorów Cmentarzy a także osób z urzędów miast i gmin
sprawujących nadzór nad funkcjonowaniem cmentarzy

Obowiązki właścicieli i zarządców cmentarzy komunalnych

Choć prawo mamy jedno to interpretacji wiele, szkolenie ma na celu przybliżenie, wyjaśnienie bądź rozwianie wątpliwości odnośnie zarządzania i administrowania cmentarzami komunalnymi.

PORUSZYMY NASTĘPUJĄCE ZAGADNIENIA:

Tereny właściwe pod urządzenia cmentarzy: ■ Wymogi sanitarne (uwarunkowania terenowe, strefy ochronne)
Proces inwestycyjny i prace budowlane na istniejącym obiekcie: ■ Decyzje i zgłoszenia do organów administracji architektoniczno-budowlanej ■ Utrzymanie obiektów budowlanych na cmentarzu (obowiązki zarządcy, przeglądy, wymagana dokumentacja) ■ Rola decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach
Zarządzanie cmentarzem: ■ Ustalanie zasad korzystania z cmentarza (organy właściwe, orzecznictwo sądowo-administracyjne) ■ Gospodarka odpadami na cmentarzu (zarządzający cmentarzem jako wytwórca odpadów, regulacje nowej ustawy z 2012 o odpadach, odpady komunalne na cmentarzu według przepisów zmienionej ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach) ■ Odpowiedzialność cywilna zarządcy cmentarza (orzecznictwo, umowy ubezpieczenia o.c.)
Chowanie zwłok ludzkich: ■ Postępowanie ze zwłokami i szczątkami ludzkimi ■ Osoby uprawnione do pochówku (dokumenty wymagane do pochówku) ■ Rodzaje grobów (okresy użytkowania miejsca w zależności od rodzaju, opłaty za miejsca grzebalne) ■ Prawo do grobu w orzecznictwie sądowym
Projekty zmian przepisów dotyczących cmentarzy.

Szkolenie poprowadzi redaktor Paweł Górski, znawca tematyki, autor min. Poradnika samorządowca – Cmentarze Komunalne Wyd. Infor2010

Aby umożliwić uczestnictwo w szkoleniu jak największej ilości osób proponujemy pięć miejsc na terenie kraju, tak aby każdy z Państwa mógł dopasować sobie czas i miejsce

Termin szkolenia	Miejsce szkolenia
16.09. 2013 r.	Leżajsk – Hotel Perła*** ul. Hutnicza 2 A
17.09. 2013 r.	Katowice – Qubus Hotel Katowice**** ul. Uniwersytecka 13
18.09. 2013 r.	Wrocław – Qubus Hotel Wrocław**** ul. św. Marii Magdaleny 2
19.09. 2013 r.	Poznań – Hotel WłoskiBusinnes*** ul. Dolna Wilda 8
20.09. 2013 r.	Olsztyn – Hotel Gromada*** Pl. Konstytucji 3 Maja 4

Wszystkie szkolenia rozpoczynają się o godz.10.00 i trwają do godz. 17.00

Całkowity koszt szkolenia wynosi 545 zł + 23% VAT i obejmuje; materiały szkoleniowe, obiad, serwis kawowy, certyfikat potwierdzający uczestnictwo w szkoleniu a dla osób posiadających Licencję Zarządcy Nieruchomości zaświadczenie o odbyciu 8 godzin szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego (Dz.U. 2010 Nr 140, poz. 945)

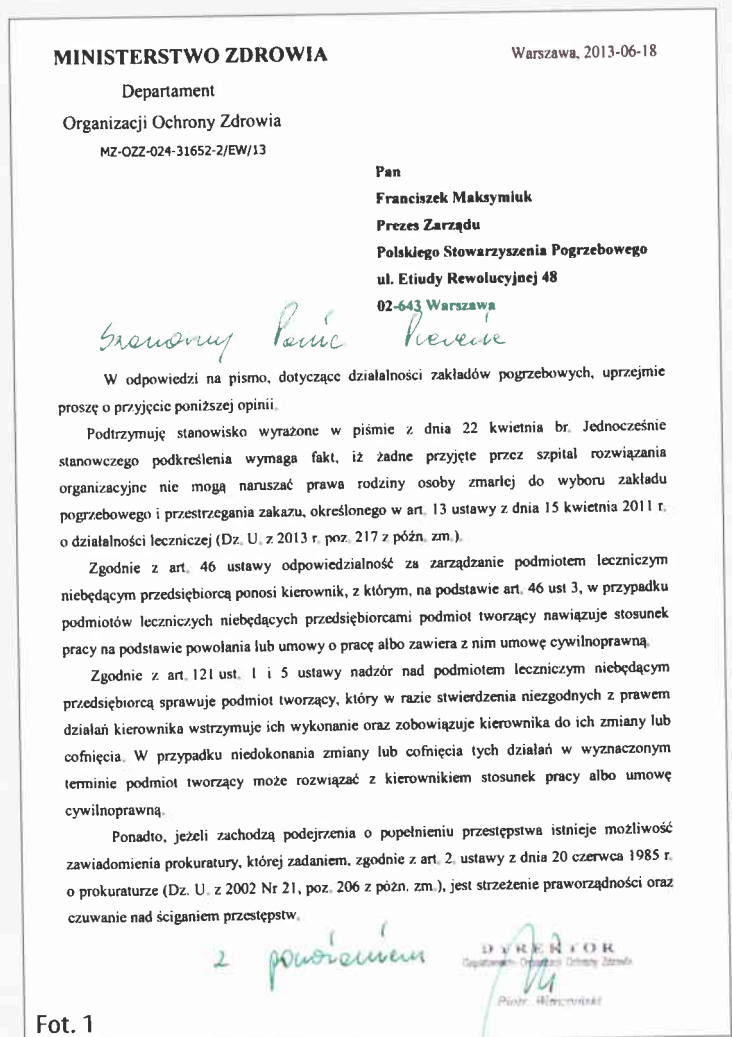
Informacje i zapisy:
Krzysztof Wolicki tel. 604-286-073, 22 226-03-21
biuro@krzysztof.waw.pl

WALCZYMY Z PATOLOGIAMI

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od początku swego istnienia walczy z patologiami szerzącymi się w branży funeralnej. Jedną z nich są zakłady pogrzebowe bezprawnie funkcjonujące w szpitalach. Choć temat co rusz pojawia się zarówno w mediach lokalnych, jak i ogólnopolskich, część osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy nawet nie myśli, by zrezygnować z łatwych i szybkich pieniędzy, jakie daje im lokalizacja firmy w lecznicy.

(red)

Po naszej interwencji, w sprawie „przyszpitalnych zakładów pogrzebowych” (o pomoc zwrócił się do nas m.in. p. Jarosław Dziadkowiec z Pcimia) otrzymaliśmy z Ministerstwa Zdrowia pismo (fot.1), w którym Dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Piotr Warczyński podkreśla, iż żadne przyjęte przez szpital rozwiązania organizacyjne nie mogą naruszać prawa rodziny osoby zmarłej do wyboru zakładu pogrzebowego. Na koniec zaznacza, że w przypadku gdy zachodzi podejrzenie o popełnienie przestępstwa należy powiadamiać o tym prokuraturę. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od początku swego istnienia czyni starania, mające na celu wyprowadzenie zakładów pogrzebowych ze szpitali, gdyż tego typu sytuacje prowadzi do powstawania szarej strefy, rodzącej najróżniejsze, często niebezpieczne patologie. Szpital, któremu nie opłaca się prowadzić prosektorium, musi dokładać do interesu, bardzo łatwo znajduje podmioty chętne do prowadzenia tej działalności. Co więcej, firmy te godzą się płacić niemałe czynsze, remontują na własny koszt dzierżawione budynki. Dlaczego? Najwidoczniej musi im to się opłacać.



Fot. 1

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od lat prowadzi walkę z patologiami wynikającymi z faktu dzierżawienia prosektorium przyszpitalnych zakładom pogrzebowym. 25 lipca 2012 telewizja POLSAT wyemitowała program: „Szpitalne zakłady pogrzebowe”, zrealizowany przez zespół redakcji programu „Interwencje”. W związku z tym programem zwracamy się do Rady Powiatu Myślenickiego o spowodowanie zaprzestania dzierżawy prosektorium szpitalnego jakiegokolwiek firmie pogrzebowej.

Wydzierżawianie prosektorium szpitalnych w większości znanych nam przypadków prowadzi do powstawania sytuacji nagannych etycznie, często do nieprzestrzegania prawa zakończonych wyrokami sądowymi. Narusza dobro pacjentów poprzez prowadzenie działalności uciążliwej dla pacjenta i jego rodziny - prowadzenie działalności pogrzebowej i/lub akwizycji usług pogrzebowych na terenie szpitala, pobieranie opłat od rodzin zmarłych niezgodne z przepisami prawnymi. Zakłóca prawidłowe działanie konkurencji na rynku usług pogrzebowych.

Z ekonomicznego punktu widzenia właściciela obiektu leczniczego umowa dzierżawy z zakładem pogrzebowym jest korzystna. Zakład pokrywa koszty modernizacji i eksploatacji prosektorium, wykonuje obowiązki szpitala w zakresie mycia, okrywania i przechowywania zwłok osób zmarłych w szpitalu za kwotę 2.000 zł i jeszcze płaci czynsz w wysokości 14.000 zł.

Ale, aby pokryć te wszystkie ponoszone przez siebie koszty przedsiębiorca pogrzebowy musi jakoś zarobić, prowadzi działalność gospodarczą nie dobroczynną. W jaki sposób zarabia ktoś kto prowadzi działalność gospodarczą – usługi pogrzebowe?

Dzierżawcy już udowodniono zarzuty i został skazany prawomocnym wyrokiem za pobieranie opłat za przygotowywanie zwłok pacjentów szpitala do pogrzebu. Nie poruszono wątku prowadzenia działalności pogrzebowej polegającej na wystawianiu zwłok w kaplicy szpitalnej, konduktów pogrzebowych z kaplicy, przywożenia i przygotowania do pogrzebu zwłok osób, które nie zmarły w szpitalu. Zgodnie z ustawą dn. 15.04.2011 o działalności leczniczej (wcześniej regulowało to Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 października 2006 r w sprawie postępowania ze zwłokami osób zmarłych w szpitalu) czynności przechowywania i przygotowania zmarłych poprzez ich okrycie nie stanowią przygotowania zmarłego pacjenta do pochówku i nie pobiera się za to opłat od osób uprawnionych do pochówku zmarłego pacjenta – **ale tylko pacjenta zmarłego w szpitalu**. Te same czynności wykonywane przez zakład pogrzebowy mieszczą się w PKWiU 96.03 "Usługi pogrzebowe i pokrewne, wraz z dostawą trumien, urn i utensyliów pogrzebowych dostarczanych wraz z trumną lub urną".

Niepokoją nas wypowiedzi pana dyrektora Adama Stycznia oraz starosty pana Józefa Tomala w tej sprawie. Skoro w szpitalu pobierano opłaty za usługi i wystawiano faktury, to była prowadzona działalność pogrzebowa.

Biorąc pod uwagę informację uzyskaną od myślenickich firm pogrzebowych, o tym, że w szpitalu myślenickim rocznie umiera 450-480 osób, z czego firma dzierżawiąca prosektorium obsługuje ok. 380 pogrzebów, a pozostałe inne firmy pogrzebowe, nie można również wykluczyć prowadzenia skutecznej akwizycji własnych usług przez dzierżawcę.

Naszym zdaniem szpital ma obowiązek wykonywać czynności służące do ratowania życia i zdrowia, nie zajmować się zmarłymi, chyba, że chodzi o sekcje zwłok. Zwłoki osób zmarłych w szpitalu powinny być umyte z krwi, z usuniętymi opatrunkami, weflonami itp. owinięte w prześcieradło jednorazowe lub worek do transportu zwłok i tak wydawane osobom uprawnionym do pochowania. Takie ograniczenie czynności w postępowaniu ze zwłokami wyklucza nadużycia, pomaga walczyć z patologiami i nieuczciwą konkurencją.

ZAKŁADY POGRZEBOWE W SZPITALACH

Wyemitowany w tym roku na TVN Prosto z Polski, materiał autorstwa Adama Kasprzyka, ukazuje działalność zakładu pogrzebowego w prosektorium szpitala w Kartuzach. Na nagraniu widać, jak właściciel firmy oferuje klientom przychodzącym po odbiór zwłok swoje usługi. Karol Góralski, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Kartuzach twierdzi, że nie był świadomy, iż jego pracownik prowadzi zakład pogrzebowy.

Podobnie dzieje się w innych miastach Polski. W szpitalu w Busku-Zdroju, jak podaje Gazeta Wyborcza, obowiązki związane z prowadzeniem prosektorium przejęła w sierpniu ubiegłego roku firma będąca właścicielem czterech zakładów pogrzebowych na terenie powiatu buskiego oraz jednego w Szczucinie. Zobowiązała się wykonać na swój koszt remont obiektu oraz płacić szpitalowi 1,7 tys. zł. miesięczne za dzierżawę.

NIEUCZCIWA KONKURENCJA

Przedsiębiorca pogrzebowy Jarosław Dziadkowiec z Pcimia poinformował nas, że prosektorium w myślenickim szpitalu nadal dzierżawi firma pogrzebowa, którą sąd uznał prawomocnym wyrokiem winną w ok. 300 udowodnionych przypadkach wyłudzeń pieniędzy za przygotowanie zwłok do pochówku. Przesłał nagrania, z których wynika, że taki proceder trwa tam i potem. Sąd skazał właściciela firmy pogrzebowej dzierżawiącej prosektorium na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na lat 3, grzywnę w wysokości 5000 zł., oraz zadość uczynienie osobom pokrzywdzonym. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe skierowało w tej sprawie pismo do rady powiatu myślenickiego, wojewody oraz starosty

(fot.2). Sprawę zaś nagłośnili dziennikarze magazynu Interwencja Polsat.

PRAWO I NA LEWO

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe reaguje na każdy sygnał, jaki otrzymuje od naszych członków i czytelników, na temat patologii w branży pogrzebowej. W przypadku przyspitalnych zakładów pogrzebowych PSP kontaktuje się z dyrektorami tychże szpitali i lokalnymi władzami, w celu ukrócenia tych niebezpiecznych praktyk. Na żaden z problemów, jakie docierają do nas, nie pozostajemy obojętni, a gdy opisane działania nie przynoszą skutku, prosimy o pomoc zaprzyjaźnione media. Niestety w wielu przypadkach można odnieść wrażenie, że dyrektorzy szpitali i władze lokalne nie znają obowiązujących przepisów prawnych.

Ciekawym przykładem nakłaniania do łamania prawa jest umowa, jaką zaproponował Samodzielny Publiczny Szpital Rejonowy w Nowogardzie firmom chętnym dzierżawić szpitalne prosektorium (fot.3). Nic dodać nic ująć. Lecznica domaga się by dzierżawca świadczył usługi pogrzebowe na jej terenie i nie wydawał zwłok do czasu pochówku. Kolejną z perełek jest pismo, w którym szpital zwraca się do Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach o wykładnię w sprawie podatku od towarów i usług w zakresie zwolnienia od podatku VAT świadczonych przez szpital usług przechowywania zwłok w chłodni prosektorium, gdy ustawa wyraźnie zakazuje świadczenia takich usług w placówkach medycznych.

Dowcipu pozazdrościć można także władzom Starostwa Powiatowego w Lwówku, którzy przetarg na dzierżawę prosektorium ograniczyli jedynie do podmiotów świadczących usługi pogrzebowe (fot.4).

§ 3

Dzierżawca zobowiązuje się do prowadzenia i administrowania prosektorium szpitalnego w tym:

1. prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na:
 - a). przygotowaniu zwłok do pochówku
 - b). przechowywanie zwłok w chłodni do czasu pochówku |
 - c). prowadzenia rejestru osób zmarłych
 - d). przestrzegania procedur postępowania z odpadami medycznymi
 - e). obowiązek dbania o czystość i dokonywania dezynfekcji pomieszczeń oraz sprzętu w prosektorium
 - f). wydierżawiający ma prawo kontrolowania w każdym czasie stanu technicznego i sanitarnego pomieszczeń a w przypadku uchybień do ingerencji
 - g). dzierżawca wywiesi tablice informacyjną z nazwą dzierżawcy, telefonem kontaktowym, czasem pracy i czasem wydawania zwłok w dni robocze
 - h). wydawanie zwłok w dni wolne od pracy i święta odbywać się będzie za dodatkową opłatą dzierżawcy po uprzednim uzgodnieniu.
 - i) **wydawanie zwłok po wcześniejszym uzgodnieniu odnośnie czasu wydania nie może mieć opóźnień większych niż 15 minut.**
 - j). opłaty pobierane muszą być zgodne ze stanem prawnym w tym posiadać akceptację wydierżawiającego
 - m) dzierżawca przedstawi do akceptacji regulamin postępowania i plan pracy prosektorium

Fot. 3

Przetarg ustny ograniczony na dzierżawę prosektorium w Lwówku Śląskim

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Powiatu w Lwówku Śląskim ogłasza

IV przetarg ustny ograniczony na dzierżawę nieruchomości

oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr dz. nr 172/8 o pow. 0,1195 ha, położona w obrębie I Lwówka Śląskiego, zabudowana budynkiem prosektorium o pow. 164,7 m², dla której Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW JG1S/ 00023266/5.

Minimalna stawka czynszu dzierżawnego wynosi 2.000,00 zł netto miesięcznie.

(słownie: dwa tysiące złotych)

Wadium – 200,00 zł (słownie: dwieście złotych)

Czynsz będzie wnoszony do 10-go każdego miesiąca z góry.

Opłaty za dostawę mediów będą naliczane wg zużycia (woda, energia elektryczna) oraz wg stawki ryczałtowej (centralne ogrzewanie), po cenach dostawcy. Na dostawę mediów dzierżawca zawrze odrębną umowę z wydierżawiającym.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 2012 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim (Aleja Wojska Polskiego 25 A pokój 110) o godz. 11⁰⁰

Czynsz podlega waloryzacji zgodnie z Uchwałą Nr LII/44/02 Rady Powiatu Lwóweckiego z dnia 10 października 2002 roku w sprawie ustalenia zasad nabycia, zbycia i obciążenia nieruchomości oraz ich wydierżawiania i wynajmowania (Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z 2002 roku Nr 246 poz. 3402 ze zmianami).

Wyżej opisana nieruchomość przeznaczona jest na prowadzenie prosektorium. Dzierżawca zostanie wyloniony w drodze przetargu ustnego ograniczonego i zostanie z nim zawarta umowa na czas nieoznaczony.

Przetarg jest ograniczony do podmiotów prowadzących działalność w zakresie świadczenia usług pogrzebowych.

Pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wraz z wpłatą wadium należy dokonać do dnia 30 kwietnia 2012 r. Do zgłoszenia uczestnictwa należy dołączyć:

1. aktualne zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie usług pogrzebowych,
2. zaświadczenie o nieposiadaniu zaległości finansowych w stosunku do Powiatu Lwóweckiego i Powiatowego Centrum Zdrowia sp. z o.o. z siedzibą w Lwówku Śląskim.

Fot. 4



CMENTARZE PRYWATNE?

MARIAN KOLCZYŃSKI

W świetle obowiązujących przepisów prawa cmentarz nie może być prywatny. Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych określa wyraźnie kto może zakładać i prowadzić cmentarze. Cmentarze komunalne mogą zakładać i prowadzić Gminy, a cmentarze wyznaniowe mogą zakładać i prowadzić Właściwe Organizacje Kościelne.

Wynika stąd, że mogą istnieć dwa rodzaje cmentarzy: komunalne i wyznaniowe. Możliwość istnienia cmentarzy prywatnych ustawa nie przewiduje.

Jest oczywiste, że zakładający cmentarz może go założyć we właściwym miejscu. Właściwym tzn. nie przynosząc nikomu szkody i nie naruszającym niczych praw.

Miejsce przyszłego cmentarza nie może przede wszystkim szkodzić środowisku naturalnemu i nie może naruszać praw innych osób prawnych i fizycznych.

Założenie cmentarza jest inwestycją wieloletnią. Zakładający cmentarz musi posiadać prawo do dysponowania gruntem na cele inwestycyjne. Pełne prawo dysponowania gruntem posiada jego właściciel. Zakładający

cmentarz powinien być właścicielem gruntu na którym cmentarz ma być założony lub powinien mieć zgodę właściciela.

W 1959 roku tj. w momencie uchwalenia obowiązującej obecnie ustawy o cmentarzach grunty przyszłych cmentarzy stanowiły własność państwową, ale organizacje zakładające cmentarze zgodę właściciela państwowego uzyskiwały. W tym okresie prawo własności było mało eksponowane. Liczyły się decyzje administracyjne. Po transformacji ustrojowej na początku lat 90-tych ub. wieku prawo własności powróciło na właściwe należne mu miejsce. Utworzone Gminy uzyskały osobowość prawną, mienie państwowe zostało skomunalizowane i Gminy stały się w pełni właścicielami w cywilnym rozumieniu tego prawa. Uchwalone także zostały ustawy o stosunku Państwa do kościoła katolickiego i innych wyznań religijnych, na podstawie których właściwe organy tych organizacji uzyskały osobowość prawną i mogą w pełni posługiwać się prawem własności.

Choć ustawa o cmentarzach z 1959 r. uchwalona w ówczesnej rzeczywistości politycznej i gospodarczej o prawie własności nie wspomina, to dzisiaj w innych warunkach ustrojowych posługiwanie się pojęciem własności cmentarzy nie wpływa na zmianę interpretacji zawartych w

niej przepisów. Wręcz przeciwnie. Przyjęcie poglądu, że cmentarze posiadają właściciela umożliwia lepszą interpretację przepisów i mniej konfliktowe zarządzanie cmentarzami i prawami do zlokalizowanymi na nich grobami. (por. MEMENTO Nr 5/2012, „Prawo do grobu w świetle własności gruntu”)

W obecnej, nowej rzeczywistości polityczno-gospodarczej prawo własności stało się naczelnym prawem cywilnym każdej osoby prawnej i fizycznej. Dlaczego więc tylko osoby prawne będące właścicielami gruntów mają prawo zakładania cmentarzy?, a fizyczni właściciele gruntów tego prawa mieć nie mogą?

Zakładanie i prowadzenie cmentarzy jest specyficzną dziedziną świadczenia usług.

Cmentarze istnieć muszą, a powszechna dostępność do usług cmentarnych musi być ciągła i niczym nie zakłócona.

Muszą istnieć organizacje, na których spoczywa obowiązek zakładania i prowadzenia cmentarzy. Taki obowiązek mają Gminy dla których zakładanie i prowadzenie cmentarzy jest zadaniem własnym. Ale czy oprócz cmentarza komunalnego nie

może istnieć cmentarz prywatny? Istnieje konstytucyjny obowiązek organizowania i utrzymywanie systemu oświaty, istnieje konstytucyjny obowiązek organizowania i utrzymywania ochrony zdrowia. Obowiązki te spoczywają na organach państwowych i samorządowych, ale oprócz publicznych zakładów opieki zdrowotnej istnieją niepubliczne przychodnie, szpitale, prywatne gabinety lekarskie. Oprócz publicznych przedszkoli, szkół i placówek oświatowo-wychowawczych istnieją niepubliczne przedszkola, szkoły i placówki. Szkoły publiczne zakładane i prowadzone są przez jednostki samorządu terytorialnego. Szkoły niepubliczne zakładane i prowadzone są przez inne osoby prawne, w tym podmioty prawa prywatnego czy wręcz przez osoby fizyczne. Czy obok cmentarza komunalnego, publicznego zakładanego i prowadzonego obowiązkowo przez jednostkę samorządu terytorialnego, nie może istnieć cmentarz niepubliczny, prywatny?

Cmentarz komunalny powinien oferować pełną gamę usług cmentarnych zwyczajowo praktykowanych w danej społeczności, z różnymi rodzajami grobów. Czy oprócz tego cmentarza nie może istnieć cmentarz prywatny, który oferuje tylko niektóre rodzaje grobów? Czy nie może to być cmentarz prywatny na którym znajdują się wyłącznie groby murowane lub kolumbaria? Czy cmentarz prywatny nie mógłby wspomagać cmentarza komunalnego, poszerzać jego ofertę czy wręcz konkurować z nim?

Ustawy, jak kiedyś pisał Śp. Wojciech Krawczyk, są dzieckiem potrzeb, zwyczajów czy ugruntowanej już

tradycji. Najpierw pojawia się określona potrzeba czy zwyczaj, a dopiero potem pojawia się ustawa, która próbuje rzecz uregulować zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej eliminując przy okazji ewentualne patologie.

Wiele osób rozmawiało ze mną na temat budowy cmentarza prywatnego. Świadczy to o tym, że potrzeba taka istnieje, a jeśli tak, to trzeba uchwalić odpowiednią ustawę.

Jednym z argumentów przeciwko powstawaniu cmentarzy prywatnych jest obawa, że osoba prywatna, czasem zachłanna, będzie windować ceny.

Nie jestem zwolennikiem propagowania cmentarzy prywatnych zamiast cmentarzy komunalnych. Jestem zwolennikiem zakładania cmentarzy prywatnych oprócz cmentarzy komunalnych. Jeśli oprócz cmentarzy komunalnych będą istniały cmentarze prywatne (a może być ich kilka), to wystąpi zjawisko wręcz odwrotne. Istnienie konkurencji spowoduje obniżenie cen także na cmentarzach komunalnych. To dziś w wyniku braku konkurencji gminy, wykorzystując własny naturalny monopol na świadczenie usług cmentarnych mają ochotę na ustalanie cen zawyżonych. Przykładem może być istnienie konkurencji w dziedzinie usług kremacyjnych. Oprócz spopieleni komunalnych istnieją spopielenia prywatne, a cena kremacji w ostatnich kilku czy nawet kilkunastu latach wzrosła niewiele.

To istnienie konkurencji skutecznie hamuje nadmierny wzrost cen.

Nie ma istotnego znaczenia także fakt, że podmiot prywatny może upaść. Upadek podmiotu prowadzącego cmentarz nie oznacza upadłości cmentarza. W ustawie regulującej możliwość zakładania i prowadzenia cmentarzy prywatnych należy taką ewentualność przewidzieć i ustalić określone środki zaradcze. Przecież cmentarz oprócz kosztów generuje także przychody i zawsze można to tak uregulować, aby uzyskać nadwyżkę przychodów nad kosztami.

Obowiązek zakładania i prowadzenia cmentarzy przez samorządy gminne obarczony jest czasem znacznymi kosztami. Budżety gminne są na ogół napięte. Gminom brakuje pieniędzy prawie na wszystko. Środki na inwestycje cmentarne znajdują się w ostatniej chwili i w minimalnych wysokościach. Możliwość zaangażowania wolnych na ogół środków osób prywatnych odciążałaby budżety gminne.

W świetle przytoczonych argumentów nie widzę przeszkód w propagowaniu możliwości powstawania cmentarzy prywatnych.

Dopóki jednak pogląd ten się nie upowszechni, dopóki nie pojawi się odpowiednia ustawa, warto skorzystać z możliwości jakie stwarza ustawa o Partnerstwie Publiczno Prywatnym.

Pierwsze „jaskółki” już są, było o tym w numerze 3/2013 MEMENTO. W Krakowie ma powstać cmentarz założony i prowadzony (przez czas określony) przez prywatną osobę prawną, a w Gdańsku w Partnerstwie PP mają powstać kolumbaria. Czekamy na następnych.



[Made in Germany]



Oficjalny Przedstawiciel Na Polskę

G&G Company • ul. Dolna 1 • 44 171 Pławniowice • Mobil: 0048 665 103100 • www.kuhlmann-cars.de

Kredyt, leasing, ubezpieczenie zapewniamy kompleksową obsługę.

LIST DO REDAKCJI

Jesteśmy firmą pogrzebową od 1987r. Jako pierwsi stawialiśmy kroki na tak trudnym rynku usług pogrzebowych w Bielsku-Białej. Wypracowaliśmy wysokie standardy oraz wysoką kulturę świadczonych usług. Problemy opisane w Memento w artykule „Czy w Polsce powinny obowiązywać standardy zawodowe przedsiębiorcy pogrzebowego?” dotyczą także nas.

Podchodzimy do każdej rodziny osoby zmarłej z ogromną wrażliwością i dużym taktem, nie jak większość zakładów, które osaczają klienta już w szpitalu bądź za pośrednictwem ekip karettek pogotowia, licząc na szok i zdezorientowanie rodzin, które w tak ciężkiej chwili zgadzają się na wszystko. Są to zazwyczaj zakłady istniejące niedługo na rynku, nastawione na „dobry i szybki” zarobek, które posługują się cwaniactwem, kłamstwem, kontaktami z lekarzami, pielęgniarkami itd., którzy już w prosek-torium szpitalnym lub pod USC próbują „przechwycić” rodzinę, posuwając się nawet do tego, że obiecują rodzinie że na pewno zrobią wszystko taniej niż w naszym zakładzie, po fakcie okazuje się jednak, że wyszło drożej ponieważ dużo zostało obiecane, ale nikt z klientem nie spisał umowy i po pogrzebie nagle jest dużo do dopłacenia. Zakłady te nie ponoszą kosztów, ponieważ nie zatrudniają pracowników, nie mają chłodzi, często posiadają jeden karawan, w którym na parkingu ubierają zmarłych, ponieważ nie mają do tego przystosowanych pomieszczeń.

Proponujemy aby zainteresować tym artykułem, także lokalną prasę, a nie tylko branżową.

Z poważaniem

Krzysztof Żurek

Odpowiedź redakcji

Szanowny Panie Krzysztofie

Dziękujemy za list i zainteresowanie tak ważnym problemem, jakim jest właściwe podejście do osób najbliższych zmarłego, oraz zasygnalizowanie problemów z tym związanych. Bardzo cieszymy się, że zechciał Pan podzielić się z nami swoimi spostrze-

żeniami. Niestety, branża pogrzebowa jest bardzo podatna na patologie, szczególnie, gdy chcą w niej zaistnieć szumowiny, dla których jedynym wyznacznikiem jest zysk. To dla większości z nas smutne i przygnębiające, ale niestety prawdziwe. Najgorsze jest, że tego typu ludzie próbują się zrzeszać, by promować swoje chore

racje. Śmierć, szczególnie kogoś bliskiego, jest bardzo traumatycznym przeżyciem. Dlatego tak ważne jest, by w tych trudnych chwilach móc liczyć na wsparcie, zrozumienie i pomoc. Dawniej pogrzeby odbywały się w domach. Najbliżsi obmywali ciało zmarłego, zamawiali trumnę, u drzwi wystawiano chorągwie, symbolizujące żałobę. Dziś rzadko spotykamy, aby rodzina przygotowywała zwłoki do pogrzebu, gdyż robią to zakłady pogrzebowe. Kilkanaście lat temu byłam świadkiem, gdy Białorusini przyjechali odebrać zwłoki mężczyzny, który zginął w wypadku samochodowym na terenie Polski. Przedstawiciel zakładu pogrzebowego zaoferował toaletę pośmiertną, ubranie zwłok i transport. Obcokrajowcy zgodzili się tylko na transport. Stwierdzili, że zmarły miał synów i gdyby to nie oni go obmyli, ogolili, uczesali i ubrali, oznaczało by to brak szacunku dla ich ojca. Dziś tego typu praktyki nawet na Białorusi należą do rzadkości, jednak szacunek dla zmarłego i ich rodzin jest rzeczą najważniejszą i tym powinny cechować się dobre zakłady pogrzebowe. Moment pogrzebu, gdy żegnamy kogoś przez lata bliskiego, ważnego, nie może zostać przesłonięty logistyką i marketingiem. A tym bardziej zdominowany przez patologiczne powiązania z pseudo-medykami i innymi „łowcami skór”. Liczymy, że zechce Pan się z nami podzielić swoim doświadczeniem, spostrzeżeniami a wszelkie sugestie bardzo chętnie zamieścimy na łamach dwumiesięcznika MEMENTO. Zapraszamy także pozostałych naszych czytelników do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami w naszym dwumiesięczniku.



POGRZEB NA OCEANIE

ambsoftware

Kto z nas nie chciałby stale obcować z tysiącami żyjątek morskich – pięknymi rybami, tropikalnymi roślinami, zamieszkującymi rafę koralową? Miliony ludzi wykupuje wycieczki, z dodatkowym pakietem nurkowania wśród oceanicznych głębin. Podobno, kto raz zasmakuje piękna rafy koralowej, zakochuje się w niej już na zawsze. No właśnie. Więc dlaczego, nie pozostać wśród „żyjących skał” na stałe? Oczywiście po śmierci.

Pewna amerykańska firma z Florydy, w swojej ofercie proponuje pochówek na dnie oceanu. I nie mogą narzekać na niepowodzenie, ponieważ na taki pogrzeb zdecydowało się już ponad 1500 osób. Zapewne chętnych będzie jeszcze więcej. Przedstawiciele firmy przekonują, że w ten sposób zmarły stanowi początek nowego, cudownego życia. Na dodatek – ekologicznego.

Szczątki człowieka przeistacza się w pustą betonową kulę, która na zawsze osiadzie na dnie oceanu. Dodajmy, że jednocześnie stanie się domem dla wielu pięknych, mięśniących się wieloma kolorami ryb, mięczaków, czy koralowców. Koszt takiego pochówku wynosi minimum 7000 dolarów! Wszystko zależy od

tego, jaką wielkość będzie miała betonowa kula dla zmarłego – im większa średnica, tym wyższa cena pogrzebu. Najmniejsza średnica wynosi 1 metr, a waga takiej kuli to 200 kilogramów.

Firma Eternal Reefs z Miami, organizująca pogrzeby na rafie koralowej, uważa się za obrońców ekologii, a także „lekarzy ludzkich dusz”. Ponadto oceaniczne pogrzeby zalicza do pozytywnych aspektów związanych z obrzędkiem pogrzebowym.

W tworzeniu betonowej kuli ze szczątkami zmarłego uczestniczy niemal cała rodzina. Mieszą beton z prochami, a następnie lepią i formują kulę. Ale na tym nie koniec. Istnieje możliwość „przekazania” odcisku rąk, namalowania kwiatka, serduszka, słoneczka, czy innego przedmiotu, który

chcemy, aby zmarły „zabrał” ze sobą w oceaniczne głębiny. Można też dołączyć niewielki przedmiot, który był cenny dla nieboszczyka, np. obrączkę ślubną.

Tak przygotowana kula musi odczekać kilka dni, aby uzyskać odpowiednią twardość. Kiedy to już nastąpi, cała rodzina wypływa na małym statku w rejs pożegnalny po oceanie. Kulę, przystrojoną kwiatami, zrzuca się – kilka kilometrów od brzegu – na głębokość od kilkunastu do kilkadziesiąt metrów. Dodatkowo, bliscy zmarłego otrzymują zaświadczenie, na którym widnieje szerokość oraz długość geograficzna, na której znajdują się szczątki.

Przedstawiciele firm oferujących takie oryginalne pogrzeby wśród raf koralowych, zapewniają, że poprzez taki pochówek stajemy się nieśmiertelni. A ponadto spełniamy dobry uczynek wobec środowiska naturalnego. W jaki sposób? Betonowe kule stają się domem dla tysięcy, czy nawet milionów gatunków ryb, mięczaków, koralowców i wodorostów. A biorąc pod uwagę fakt, że ¼ „żyjących skał” ulega zniszczeniu w wyniku działań człowieka, to po śmierci możemy tę „winę” zrekompensować.

Źródło: www.wyborcza.pl,
www.wikipedia.pl,

Fot. autorstwa Richarda Ling, udostępnione na www.wikipedia.pl 15.08.2004, na licencji GNU LWD.

UROCZYSTOŚĆ POGRZEBOWA OSÓB, KTÓRE PRZEKAZAŁY SVOJE CIAŁA NAUCE

Kilkaset osób – m.in. studenci, lekarze, pracownicy naukowcy Śląskiej Akademii Medycznej – uczestniczyło w uroczystości pochówku pięciorga zmarłych, którzy przed śmiercią zdecydowali się swoje zwłoki przekazać nauce. Były one wykorzystywane m.in. podczas nauczania anatomii. Prochy ciał ofiarodawców pożegnali najpierw w Katowicach ich krewni, a także pracownicy i studenci uczelni; ekumeniczne nabożeństwo odprawili duchowni – ewangelicki, katolicki i protestancki. Potem urny z prochami przewieziono do specjalnego kolumbarium w Rudzie Śląskiej. Miejsce pochówku opatrzone sentencją: „Oto miejsce, gdzie śmierć cieszy się, że może przyjść z pomocą życiu”.

Jak mówił podczas uroczystości prof. Jerzy Gielecki, kierownik Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej ŚAM, osoby, których ciała pochowano w sobotę, podarowały studentom „najdoskonalszy atlas anatomiczny”. Wartość daru ludzi, którzy swoje ciała po śmierci przekazują na potrzeby uczelni, prof. Gielecki podkreślał w rozmowie z PAP.

„Tradycyjnej metody kształcenia na zwłokach nie zastąpią ani komputerowa wizualizacja, ani fantomy. Naszą powinnością jest pamiętać o tym, że wiedza studentów i lekarzy o budowie człowieka płynie z tego niesamowitego daru. Uroczystość

jest rodzajem podziękowania za ten dar życia” – powiedział naukowiec.

Podkreślił, że uroczystość żegnania zwłok, na których mogli się uczyć studenci, wnosi dodatkową wartość do ich wykształcenia. Aulę uczelni w Katowicach-Ligocie, gdzie odbywają się uroczystości pożegnania zmarłych, co roku wypełniają dobrowolnie tam przybywające tłumy przyszłych lekarzy. Sobotnia uroczystość była już czwartą tego rodzaju w ŚAM.

W większości polskich uczelni medycznych anatomii uczy się na kilku zwłokach rocznie, na które przypada przeciętnie ponad

setka studentów. Zakłady anatomii w Niemczech czy Anglii dysponują w tym samym czasie przynajmniej kilkudziesięcioma zwłokami – na jedno przypada więc przeciętnie dwóch-trzech studentów.

W Niemczech testamentalne zapisy o donacji są na tyle popularne, że podczas uroczystości pochówku osób, które ofiarowały swoje ciała uczelniom, żegnanych bywa nawet kilkadziesiąt urn z prochami. W niektórych uniwersytetach uroczystości te są ważniejsze niż otwarcie roku akademickiego.

Zdaniem profesora Gieleckiego, sytuacja w ŚAM pod tym względem powoli się poprawia. Prowadzony w jego katedrze Program Świadomej Donacji Zwłok działa już czwarty rok. Dzięki niemu śląscy naukowcy dysponują już ponad setką potwierdzonych notarialnie zgłoszeń osób, które po swojej śmierci chcą powierzyć im swoje ciało.

Celem prowadzonego przez ŚAM programu jest informowanie i pozyskiwanie świadomych donatorów, przy zagwarantowaniu właściwego traktowania ciała podczas wykonywania sekcji lub badań. Aby



wziąć udział w programie należy poświadczyc notarialnie dwa egzemplarze aktu przekazania zwłok, po czym jeden dostarczyć uczelni.

Gotowe formularze dokumentu znajdują się na stronie internetowej Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej ŚAM. Wypełniając je, należy m.in. podać nazwiska dwóch osób, które powiadomią uczelnię o śmierci donatora. Od tego momentu uczelnia zapewnia dokonanie wszelkich formalności, m.in. transportu zwłok i ich późniejszego pochówku, zgodnego z wyznaniem i życzeniem ofiarodawcy. MTB

PAP – Nauka w Polsce
bsz

KREMATORIA W POLSCE

CMENTARZ KOMUNALNY KREMATORIUM W CZĘSTOCHOWIE
42-210 Częstochowa, ul. Radomska 117,

PPU ZIELEŃ sp. z o.o. Gdańsk, Zakład Kremacji
Przy Cmentarzu Centralnym SREBRZYSKO
ul. Srebniki 14, Wrzeszcz

KREMATORIUM w Głogowie „CREMERING” s.c.
67-210 Głogów, Sikorskiego 64C

KLEPSYDRA sp.j. - KREMATORIUM
94-247 Łódź, ul. Solec 3/5

Firma H. SKRZYDLEWSKA - Usługi Kremacyjne
92-402 Łódź, ul. Zakładowa 4

Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne HOFMAN
ul. Nowary 27, 41-720 Ruda Śląska - Wirek
tel. 32 242 26 27, 601 463 807 fax. 32 240 03 80

SPÓŁDZIELNIA PRACY UNIVERSUM - KREMACJA ZWŁOK
61-777 Poznań, ul. Woźna 15A

PARK PAMIĘCI sp. z o.o. - Usługi Kremacyjne i Pogrzebowe
41-707 Ruda Śląska, ul. Krańcowa 5

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH - KREMATORIUM
71-080 Szczecin, ul. Ku Słońcu 125A

KREMATORIUM
Właściciel: Wiesław Laskowski
Biuro Spopielarni Zwłok, tel.: 795 795 818, spopielarnia@hapis.com.pl
Grudziądzka 192/196, Toruń

„Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych MPGK Rzeszów”
Biuro Cmentarza komunalnego Wilkowyja
tel: 17 853 53 48, tel. kom. 601 402 991
Rzeszów

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH - SPOPIELANIE ZWŁOK
na Cmentarzu Komunalnym Północnym - Wólka Węglowa
01-938 Warszawa, ul. Wójcickiego 14;

NOWA SPOPIELARNIA NA CMENTARZU POŁUDNIOWYM
05-503 Antoninów 40 gm. Piaseczno

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH we Wrocławiu
- SPOPIELANIE ZWŁOK
50-224 Wrocław ul. Kielczowska 90 (Cmentarz Komunalny PSIE POLE)

Zakład Pogrzebowy MYSLEK
BRZEG, ul. CIEPŁOWNICZA 1

Zakład Pogrzebowy Apokalipsa Anna Czyżak
KREMATORIUM W WYSZKOWIE
07-200 Wyszków, ul. Pułtуска 177

MEMENTO SP. Z O.O.
ul. Ofiar Katynia 59A, 37-450 Stalowa Wola

KREMATORIUM AURORA
41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Zaplecze

Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku
ul. Zachodnia, 76-200 Słupsk

FIRMA WALICKI Śląski Dom Pogrzebowy
41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

KREMATORIUM PRUSZKÓW
ul. Południowa 22, 05-804 Pruszków

Przedsiębiorstwo „ZIELEŃ MIEJSKA” Sp. z o.o.
Czarna Droga 45, 85-220 Bydgoszcz
www.zielenmiejska.pl

KOSMETYKA POŚMIERTNA I MAKIJAŻ POŚMIERTNY W TEORII I PRAKTYCE



KOSMETYKA POŚMIERTNA

Głównym wpływem na zastosowanie kosmetyków do zatuszowania przebarwień powłok skóry są plamy pośmiertne, czyli PLAMY OPADOWE. Z chwilą ustania czynności serca krew pod wpływem siły ciężkości zaczyna spływać do naczyń żylnych i włosowatych znajdujących się w najniższej położonych częściach ciała. Rozszerzone i wypełnione krwią naczynia skóry i tkanki

podskórnej uwidaczniają się w postaci plam o sinowistym zabarwieniu. Po pierwszych 30 minutach po zgonie są to nieduże plamy, widoczne na karku i uszach. Później zaczynają się one zlewać obejmując całą niżżej położoną powierzchnię skóry zwłok z wyjątkiem miejsc uciśniętych przez podłoże, na którym spoczywają zwłoki. Po upływie 4 – 6 godzin plamy opadowe są już w pełni wykształcone. W pierwszych 6 – 8 godzinach przy zmianie pozycji zwłok plamy ulegają całkowitemu przemieszczeniu, tworząc się ponownie w obszarach najniższej położonych jest to tak zwana wędrówka plam dlatego zawsze należy ciało układać w chłodni z podłożonym pod głowę pozycjonerem (rys.1) aby głowa była powyżej tułowia

co spowoduje przemieszczenie się krwi w niżżej położone części ciała ułatwiając nam zatuszowanie przebarwień na twarzy taką samą czynność wykonujemy z rękoma składając je na klatce piersiowej co również spowoduje przemieszczenie się krwi poniżej dłoni i spływ w okolice części łokciowej.

Po upływie 10 – 12 godzin plamy utrwala się i nie przemieszczają się. Plama opadowa zmienia się w plamę dyfuzyjną. W pierwszych godzinach plamy bledną wyraźnie pod uciskiem palca, pojawiając się ponownie, po zwolnieniu ucisku. Plamy pośmiertne, wyglądem przypominają sińce



(Rys.1) Pozycjoner głowy 6 punktowy



Przed kosmetyką



Po kosmetyce

TECHNIKA NAKŁADANIA PODKŁADÓW W KOSMETYCE POŚMIERTNEJ

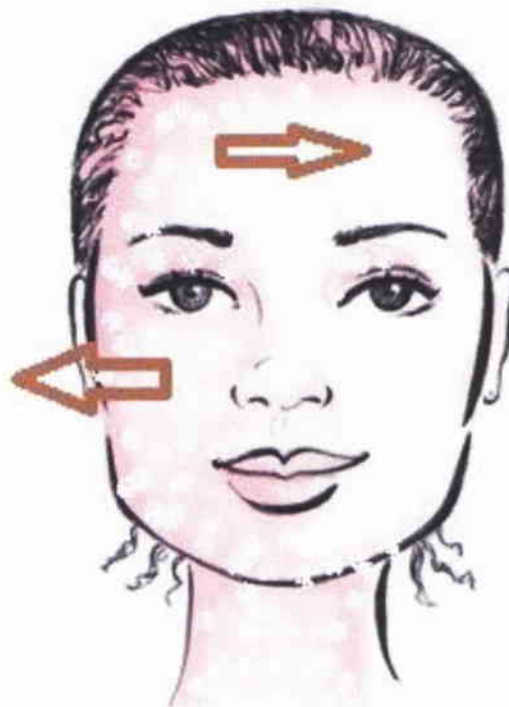
Zawsze przed rozpoczęciem nakładania jakichkolwiek kosmetyków należy pamiętać o odtłuszczeniu okolic gdzie będzie nakładany podkład, kosmetyk. Przy przebarwieniach powłok skóry całej twarzy podkład nakładamy punktowo (Rys. 1) pędzlem krótkim z naturalnego włosia. Uszy pokrywamy całą powierzchnie malując

ich widoczną część oraz brzegi. Strzałki wskazują kierunek rozprowadzania podkładów do tej czynności używamy pędzla o dłuższym naturalnym włosiu i zaokrąglonej krawędzi ostatnim etapem jest ubijanie nałożonego podkładu, aby podkład był skutecznie wprowadzony w skórę oraz jej nierówności pędzel należy prowadzić pionowo do powierzchni skóry (kąt 90°) wbijając podkład. Błędne jest rozcieranie podkładu podczas ubijania.

Częściowe przebarwienie powłok skóry twarzy



Rys. 1



Rys.2

jest spowodowane ułożeniem głowy na jednej stronie, co powoduje spłynięcie krwi i wykształtowanie się plam opadowych na całej powierzchni np. prawej strony twarzy przy czym lewa strona nie zostanie zmieniona i jej kolor pozostanie w miarę naturalny.

Przy częściowych przebarwieniach twarzy podkład nakładamy również punktowo ucho malujemy całą twarz. Kierunek rozprowadzania podkładu jest wskazany strzałkami. Prawa część twarzy jest znacznie przebarwiona więc rozprowadzamy podkład na całej jej części dobierając kolor do lewej strony niezmienną przebarwieniami pośmiertnymi. Od linii odcinającej miejsce przebarwienia z miejscem niezmiennym podkład rozciągamy palcem na stronę nieprzebarwioną cieniując i łagodząc łączenie. Ostatnim etapem po nałożeniu kosmetyków jest cieniowanie czyli nakładanie rozświetlacza na miejsca naturalnie przebarwione czyli okolice łuków brwiowych, kości policzkowe, grzbiet nosa, broda, krawędzie uszu, kostki palców.

BLADOŚĆ ZWŁOK

Bardzo często występują tak zwane blade zwłoki najczęściej to zjawisko spotykane jest u osób w po-

szłym wieku lub po chemioterapii. W tym przypadku nie stosujemy żadnych podkładów ani kosmetyków do nadania naturalnego koloru służy krem kolorujący, który występuje w kilku odcieniach dla europejskiej karnacji skóry. Krem nakładany jest punktowo na twarz, po czym rozcierany dokładnie po całej skórze ta sama czynność powtarzana jest z dłońmi i widocznymi częściami ciała. Wszystkie czynności związane z kosmetyką pośmiertną czy makijażem wykonujemy już po nałożeniu odzieży na zwłoki

MAKIAŻ POŚMIERTNY

Podstawowym makijażem pośmiertnym jest tak zwany makijaż zerowy zaznaczający kontury całej twarzy i jej części. Mocne makijaże wykonujemy tylko na zlecenie rodziny zmarłej osoby zgodnie z jej wytycznymi bardzo pomocne w tej sytuacji jest zdjęcie zmarłej które miała wykonane za życia ze zrobiony makijażem to pozwoli nam w 100% odzwierciedlić wygląd zmarłej i sprostać zleceniu i oczekiwaniom rodziny. Powyższy schemat pokazuje jak stosować cienie do różnych kolorów oczu, co prawda zmarły ma już zamknięte powieki i oczu nie

Technika nakładania cieni



będzie widać ale to nam pozwoli dopasować kolorystykę w momencie jak nie będziemy mieli żadnych wskazówek co do wykonania danego zlecenia.

W kolejnym numerze profilowanie rysów twarzy – wypełnianie tkankowe BOTOX

Opracowanie:
Adam Ragiel
tech.sekcji zwłok
spec.instr.tanatocosmetologii
spec.instr.balsamacji

Opisywane produkty pochodzą z Funeralnego sklepu internetowego
www.funerhurt.pl

Profesjonalna walizka

do toalety, kosmetyki,
rekonstrukcji pośmiertnej



W CENIE WALIZKI
2 DNIOWE SZKOLENIE



Do wyboru miejsce szkolenia

- Warszawa
- Łódź
- Chorzów
- Olsztyn
- Lublin

Kontakt:
tel: 22 497 10 32 - 33, kom: 502 701 592
szkolenia@pcbit.edu.pl

www.szkoleniafuneralne.pl ; www.funerhurt.pl



LEKARZE NIE CHCĄ STWIERDZAĆ ZGONÓW.

WINNE STARE PRZEPISY I BRAK PIENIĘDZY

Pogotowie zabrało rannego z miejsca wypadku, ale ten zmarł w drodze do szpitala. Ponieważ w szpitalu nie przyjmują zwłok, karetka zawiozła je z powrotem na miejsce wypadku. Wybuchła awantura.

Judyta Watóła

Do wypadku doszło po piątej rano 13 lipca w okolicach Siewierza na drodze S1. Kierowca renault skręcił wprost pod koła tira. Trzej pasażerowie o własnych siłach wyszli z auta,

kierowca został zakleszczony w środku.

Pierwsza na miejsce przyjechała karetka pogotowia: „P”, czyli podstawowa, w której nie ma le-

karza, ale tylko dwóch ratowników. Wydobyli z auta kierowcę. Był blady, tracił przytomność, miał objawy urazu głowy i silnego wstrząsu. Zabrali go do karetki. Nie przejechali jeszcze 500 metrów, kiedy u mężczyzny doszło do zatrzymania oddechu. Ratownicy przez pół godziny prowadzili reanimację, w międzyczasie wzywając na pomoc karetę „S” (specjalistyczną), w której jest lekarz. Nie udało się, mężczyzna zmarł. Wtedy



karetka „P” zawróciła na miejsce wypadku, ratownicy wynieśli z niej zwłoki i zostawili na poboczu. Na to oburzyli się najpierw strażacy, a teraz także nawet urzędnicy w Ministerstwie Zdrowia.

– Wielkie mi oburzenie. Nam nie wolno transportować zwłok, więc to było najprostsze rozwiązanie i uzgodnione wcześniej z policją. Zwłoki zostały umieszczone w specjalnym worku. Nikt ich nie porzucał na poboczu –

denerwuje się **Marek Jaremicza**, szef Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu. – Niech nam lepiej dadzą jasne przepisy. Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych pochodzi z 1959 roku, rozporządzenie o orzekaniu zgonu z 1961 roku. Te przepisy nijak się mają do rzeczywistości – dodaje.

Dziś pogotowie dostaje pieniądze z NFZ tylko na karetki, które jeżdżą do nagłych zachorowań i wypadków. Nie wolno im transportować zwłok. – Jeśli pacjent umrze w drodze do szpitala, a lekarz z izby przyjęć jest dla nas dobry, to pisze, że zgon nastąpił w momencie przyjęcia do szpitala. No, ale przechowywanie zwłok to jest koszt, więc coraz częściej lekarze odmawiają tłumacząc, że w pogotowiu mamy przecież swoich doktorów. No mamy, ale im też nie wolno jeździć do zwłok – mówi nam inny pracownik pogotowia.

Inny przykład: trzy lata temu pani Maria z Dąbrowy Górniczej odkryła w letnim domku w Lgocie Murowanej zwłoki męża. Na ciele były już oznaki rozkładu. Kobieta zadzwoniła do komendy w Zawierciu, ale policjanci odesłali ją do przychodni w Kroczycach. Tam słuchawkę podniosła pediatra, ale przekierowała do szefa przychodni. Ten odmówił przyjazdu tłumacząc, że zmarły nie był jego pacjentem. Ostatecznie, kiedy kobiecie odmówiło pomocy także pogotowie, do domku przyjechała jednak pediatra i to ona stwierdziła zgon. Dopiero wtedy karawan mógł zawieźć zwłoki do kostnicy.

Dawniej zgon stwierdzał z urzędu lekarz rejonowy, ale od 1999 roku rejonów nie ma. Każdy pacjent zapisuje się, do jakiej przychodni

chce. Zresztą, co jeśli umrze daleko poza domem?

Ministerstwo Zdrowia dostaje od lat podobne pytania z urzędów i poradni. Jest jednak pewne tylko co do jednego: orzekanie o zgonie nie jest świadczeniem medycznym, więc na pewno nie może za to płacić NFZ. Skoro jednak nie fundusz, to kto? „Jak się zdaje, koszty związane ze stwierdzeniem zgonu powinien ponieść właściwy miejscowo powiat” – waha się w jednym z pism szef departamentu prawnego w Ministerstwie.

W Sosnowcu przeczytano pismo i postanowiono, że do zgonów będzie jeździł lekarz z izby wytrzeźwień. Niestety, nie zadziałało. Nie dalej jak w weekend nie było nikogo do stwierdzenia zgonu chłopca, który utopił się miejscowym stawie.

– Gdyby lekarze dostawali za to pieniądze, nie byłoby aż takiego problemu, mimo tego że przepisy są przestarzałe i niejasne – uważa **Jolanta Pietrzak**, wicedyrektorka Wydziału Zdrowia w ŚUW.

Trzy lata temu Główny Inspektorat Sanitarny obiecywał nową ustawę i wprowadzenie wraz z nią instytucji koronera, czyli lekarza sądowego, który jeździłby do zgonów. Dziś to pomysł ponoć już nieaktualny. Co w zamian? – Będzie dyskusja. W styczniu wysłałem do GIS pytanie o nową ustawę, a ostatnio monit w tej sprawie. Mam nadzieję, że jesienią będzie już gotowy projekt – mówi wiceminister Igor Radziejewicz-Winnicki.

Ale w pogotowiu wiceministrowi już nie wierzą: – Takie obietnice słyszymy od lat i nic z nich nie wynika.

Wyborcza.pl

HONOROWY DAWCA KRWI

– KRZYSZTOF

W warunkach ekstremalnych ludzie podejmują często zaskakujące decyzje. Mogą to być akty heroizmu, których byśmy się po nich nie spodziewali, bądź też czyny nieprzemyślane, często kosztujące ich życie.

Rita Ray

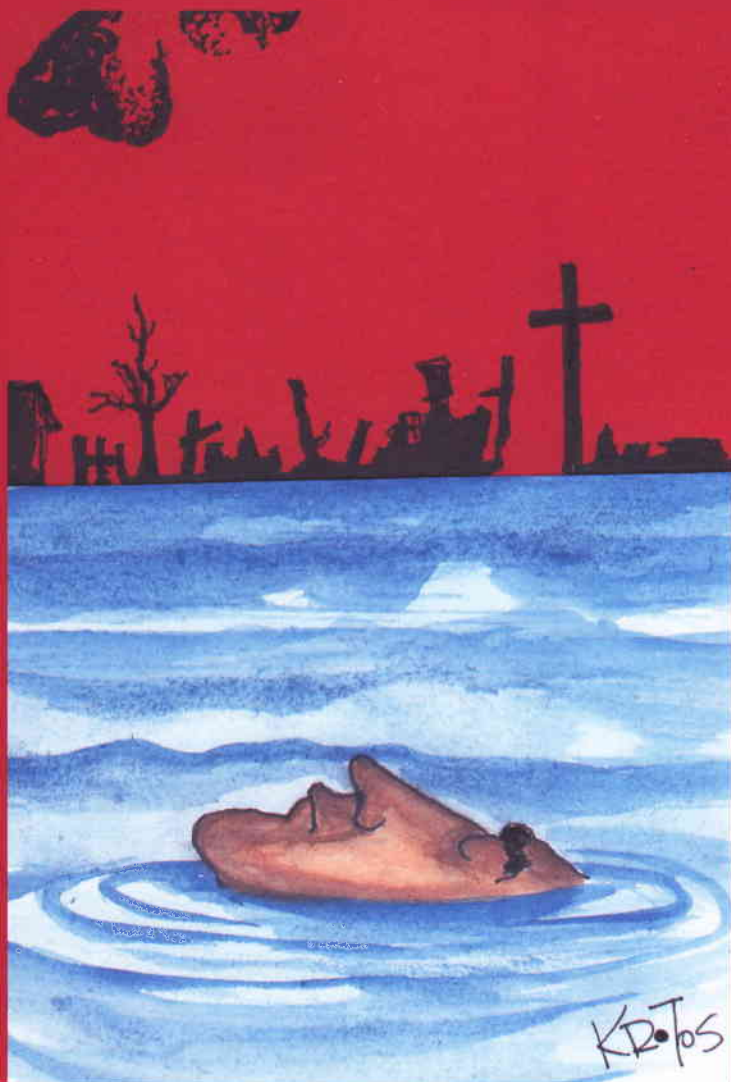
Lipiec 1997r. roku głęboko zapadł w pamięć mieszkańców Kotliny Kłodzkiej. Liczne wioski, zlokalizowane na malowniczych zboczach gór, wielka woda odcięła od reszty świata. Strach i przerażenie które ogarnęło mieszkańców wioski, która była położona nieopodal granicy z Czechami, skutkowało również tragicznymi zdarzeniami. Każdy, kto chociaż raz w życiu widział górskie, wartkie potoki po gwałtownych opadach deszczu, wyobrazi sobie niepozorną rzeczkę, która z godziny na godzinę stawała się śmiertelnym zagrożeniem dla każdego, kto nieopatrznie znalazł się w jej pobliżu.

W POGONI ZA PSEM

Niestety rwący, wartki nurt zabierał wszystko co napotkał na swojej drodze. Domy, gospodarstwa, maszyny rolnicze, zwierzęta i nie-

stety ludzi. Wielka woda zalewała wielopokoleniowy dorobek. Ludzie narażając swoje życie ratowali to, co jeszcze można było zabezpieczyć na wyższych kondygnacjach domów. W tej strasznej scenerii z zabudowań,

które zlokalizowane były na stoku górskim wybiegł głośno szczekając młody owczarek niemiecki, poczym wpadł do rwącej rzeki. Na ratunek psu podążył 28-letni Krzysztof, znany w okolicy honorowy dawca krwi, który przyjechał do swojego rodzinnego (opuszczonego już przez pozostałych członków rodziny) domu, by zaplanować jego remont. Czy impuls niesienia za wszelką cenę pomocy był tak silny, że mężczyzna nie zastanowił się nad grożącymi mu konsekwencjami, niewiedomo. Rwący nurt z płynącej obok domu rzeki, porwał również jego. Ludzie zgromadzeni na brzegu, po przeciwnej stronie widzieli zająście, ale nie zdążyli zareagować aby pomóc tonącemu. Na ich oczach nurt porwał most oraz kładkę łączącą zabudowania z drugą stroną rzeczki. Płynąca z wyższych partii gór woda, która po drodze zabierała wszystko co stało na jej drodze, niosąc ze sobą ogromne pnie, korzenie drzew, krzewy przetoczyła się przed nimi. Wszystko to były ułamki sekund, i mężczyzna zniknął pod wodą.



WYDOBYĆ ZWŁOKI

Ciało Krzysztofa ciało znalezione, zaczepione o korzenie przybrzeżnego starego drzewa, w odległości ok. 3 km od jego domu. Ekipa karawanu, która usiłowała na zlecenie prokuratury dojechać na miejsce znalezienia zwłok zajęło to, ze względu na panującą powódź, 3 godziny. Utrudniały im to pozrywane mosty, wymyte drogi, zarwane ullice. Objazdy, w większości kończyły się urwiskiem. Jednak dzięki znajomości terenu, starali się dotrzeć na miejsce, klucząc leśnymi duktami. Niestety pomimo starań nie udało się dojechać na miejsce. Do akcji włączyli się mieszkańcy wioski, którzy nie mogąc doczekać się karawanu we własnym zakresie rozpoczęli działania. Z jednego z zalanych domów zdemonstrowali drzwi wejściowe, na których ułożyli ciało Krzysztofa. Oklejony błotem i liśćmi, przypominał bardziej kukłę niż człowieka. Ludzie z domów zlokalizowanych na wzgórzu nieśli wiadrami czystą wodę, by obmyć zwłoki. Mężczyzna miał prawie dwa metry wzrostu i pomimo nagłej i tragicznej śmierci spokojny wyraz twarzy. Pracownicy zakładu pogrzebowego musieli przejść wodę w pław, by odebrać zwłoki. Zasłużony, honorowy dawca krwi, który w swoim krótkim życiu tak dużo z siebie dał innym, był pomocny każdemu i w każdej sprawie, odszedł nagle. Śmierć mężczyzny okazała się strasliwym ciosem dla jego chorej matki. Krótko po nim odeszła i ona.

Na nagrobku Krzysztofa napisano – Honorowy dawca krwi – Ofiara powodzi 1997.

MIASTO PRYWATYZUJE

ZAKŁAD POGRZEBOWY.

W TAJEMNICY

Miejscy urzędnicy utajniają dane o prywatyzacji spółki pogrzebowej. Ratusz uważa, że prywatyzować najlepiej w sekrecie, mimo że całkiem inne podejście ma Ministerstwo Skarbu Państwa.

Michał Wojtczuk

15 nowoczesnych karawanów, wieloletnia renoma i dominująca pozycja na warszawskim rynku funeralnym – to atuty Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, które stołeczny ratusz wystawił na sprzedaż w marcu.

Gdy kilkanaście dni temu zapytaliśmy, jakie firmy zgłosiły zainteresowanie prywatyzacją, rzecznik ratusza Bartosz Milczarczyk przysłał suchy e-mail, w którym najwięcej konkretów zawierało jedno zdanie: „Na obecnym etapie procesu prowadzone są negocjacje równoległe z kilkoma konsorcjami podmiotów, w skład których wchodzi spółki branżowe – funeralne oraz spółki działające w branży budowlanej – deweloperskie”.

Dla porównania: Ministerstwo Skarbu Państwa rutynowo informuje o każdym kroku prywatyzowanych spółek. Kilkanaście dni temu na stronie internetowej natychmiast po otwarciu ofert podało nazwy firm zainteresowanych zakupem przedsiębiorstwa Polonus, do którego należy autobusowy Dworzec Zachodni. Miejscy urzędnicy uważają, że najlepszym czasem na ujawnienie, kto zgłosił się do przetargu ws. prywatyzacji, jest dzień po zakończeniu negocjacji i podpisaniu umowy z wybraną firmą. Tak było ze Stołecznym Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej. O tym, kto stanął do tego przetargu i z kim prowadzone są rozmowy, wiadomo było tylko z przecieków. Wszelkie pytania zbywano, mówiąc

o konieczności milczenia w imię sukcesu prywatyzacji.

Radni PiS Jarosław Krajewski i Maciej Wąsik złożyli niedawno interpelację, domagając się informacji w sprawie prywatyzacji MPUK. Napisali w niej, że rok temu Ministerstwo Skarbu Państwa w odpowiedzi na interpelację jednego z posłów sprecyzowało, iż informacje np. o udzieleniu wyłączności negocjacyjnej w prywatyzacji nie podlegają embargu czasowemu.



Zapytaliśmy ratusz, czy uważa, że prowadząc otwartą politykę informacyjną, resort naraża procesy prywatyzacyjne na szwank.

Wtedy rzecznik Milczarczyk ujawnił, że do prywatyzacji MPUK zgłosiły się: * krakowskie Zakłady Usługowe Południe sp. z o.o., * krakowska spółka ET-ON, * trzy warszawskie spółki: Tech-Fund, Hydrogeo-Polska i Progres Investment, * firma pogrzebowa rodziny Liebchen z Łomianek oraz konsorcja: *liderem jednego jest łódzka firma pogrzebowa Klepsydra, * a drugiego – warszawski dom pogrzebowy Służew, składający ofertę wspólnie m.in. z firmą deweloperską Green House Development (być może interesują ją grunty pod siedzibą MPUK obok cmentarza Wolskiego). W lipcu to właśnie te dwa

konsorcja zostały zakwalifikowane do negocjacji równoległych.

Rzecznik w e-mailu powtórzył, że „ujawnienie jakichkolwiek informacji dotyczących procesu negocjacji może zagrozić bezpieczeństwu całego procesu sprzedaży udziałów”. Odmienność praktyk informacyjnych ratusza i resortu skarbu państwa tłumaczył tak: „Prywatyzacja należy do podstawowego zakresu działalności Ministra Skarbu Państwa, a w przypadku Miasta Stołecznego Warszawy – to tylko jedno z wielu zadań. Z tej przyczyny odmienność w kreowaniu polityki informacyjnej dotyczącej realizowanych procesów są zrozumiałe”.

Warszawa ma około 30 miejskich spółek. Jak dotąd w drodze prywatyzacji sprzedała jedną – SPEC.

W ubiegłym roku ekipa Hanny Gronkiewicz-Waltz zapowiadała, że do końca kadencji własnością miasta pozostać ma tylko około dziesięciu spółek zajmujących się strategicznymi dziedzinami funkcjonowania samorządu: wodociągami i oczyszczaniem (MPWiK i MPO), transportem (Szybka Kolej Miejska, Metro Warszawskie, Tramwaje Warszawskie, Miejskie Zakłady Autobusowe) oraz TBS-y budujące domy komunalne. Na sprzedaż w najbliższym czasie ma pójść za to m.in. Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe, którego prywatyzacja jest zapowiadana już od lat.

Sprawę zgłosił Czesław Marcinków, właściciel konkurencyjnej firmy. – Poprzedni proboszcz miał swoich kopidołów i żadna firma nie mogła wejść na cmentarz. Nowy ogłosił przetarg na administratora cmentarza i ja ten przetarg przegrałem – mówi Marcinków.

– Widocznie był pan droższy – wtrącam.

– Gdzie tam! Nie mam poparcia proboszcza. Przetarg był fikcyjny. Poza tym nie chodzi tylko o cenę. Ja w tej samej cenie oferuję wyższą jakość.

O CHLEB TRZEBA WALCZYĆ

Ceny usług ze strony parafii: kopanie grobu zwykłego – 700 zł, kopanie grobu głębinowego – 800 zł. Marcinków twierdzi, że nowy administrator kopie groby za płytke, a śmieci pali, zamiast wywozić.

A oto, jak parafia wyjaśnia oddanie cmentarza w używanie jednej z firm pogrzebowych: „Parafia nie ma odpowiednich zasobów kadrowych i finansowych do odpowiedniego nim zarządzania. Poza tym zarządzanie wiązało się z ciągłymi zarzutami co do jakości świadczonych usług czy też personalnych nieporozumień i kłótni. Oprócz tego prowadzenie cmentarza obciążało parafię na około 6-7 tys. zł długu rocznie”. Dług był spłacany z corocznych zbiorów pod cmentarzem oraz ze środków parafialnych. Nowy administrator ma znaleźć inny sposób.

– Nie mogłem nawet skrzynki nagrobnej osadzić. Administrator pozwalał mi tylko wjechać konduktem i natychmiast musiałem uciekać. Czy ja na niego donoszę? – pyta Marcinków. – Nie czyń drugiemu, co tobie

Źródło: gazeta.pl

GRABARZE WALCZĄ

Z PARAFIĄ O RÓWNE SZANSE NA CMENTARZU

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Katowicach ukarał parafię św. Tomasza w Kietrze za to, że „zmonopolizowała rynek usług” na cmentarzu. Tylko jeden zakład pogrzebowy mógł tam kopać groby. To nie pierwszy tego typu przypadek

Małgorzata Goślińska

niemiłe. Ale o chleb trzeba walczyć. Traciłem klientów, bo ludzie chcą załatwić wszystko – od grobu po stypę, a nie chodzić od Annasza do Kajfasha.

PARAFIA MUSIAŁA ZAPŁAĆ KARĘ

Po skardze Marcinkowa sprawą zajął się UOKiK. – Parafia, która w tym przypadku jest przedsiębiorcą, zachowała się jak monopolista. Nadużywając dominującej pozycji na rynku, nie dała szansy wejścia konkurencji ani wyboru konsumentom – mówi Agnieszka Doering-Szyrszeń, zastępczyni dyrektora UOKiK w Katowicach.

Nie miało znaczenia, czy to jedyny cmentarz w miejscowości, ani to, czy jest komunalny czy wyznaniowy, bo – jak wyjaśnia Doering-Szyrszeń – ludzie korzystają z cmentarza położonego jak najbliżej domu. Generalnie więc każdy cmentarz powinien ofero-

wać usługi pogrzebowe różnych firm.

– Podobną sprawę rozpatrywaliśmy w 2009 roku w Dąbrowie Górniczej w parafii Zesłania Ducha Świętego. Wydaliśmy taką samą decyzję – mówi Doering-Szyrszeń.

Parafia św. Tomasza musiała zapłacić karę w wysokości 3,8 tys. zł i otworzyć się na wszystkie firmy pogrzebowe, nie tylko Marcinkowa. – Teraz każą mi płacić haracz,

400 zł za wykopanie grobu – mówi Marcinków. Cena figuruje na stronie parafii i dotyczy wszystkich firm pogrzebowych. Ostatecznie jednak obciąży klienta, który u Marcinkowa zapłaci o wiele drożej niż u administratora. Być może to jest ten nowy

sposób na spłacanie długu albo wyeliminowanie konkurencji. W kancelarii parafii nie chcą rozmawiać na ten temat z dziennikarzami.

Z administratorem cmentarza też nie udało nam się skontaktować. To zakład pogrzebowy ze Świerklan pod Rybnikiem. – To jakieś 50 km od Kietrza, a ja jestem stąd – mówi Marcinków. I chociaż Kietrz leży bliżej Rybnika niż Opola, bardziej pod Raciborzem niż powiatowymi Głub-



czycami, przed Kietrzem przebiega granica województwa. Marcinków: – A dla Ślązaka granica jest święta. Nie pójdzie do obcego, tylko żeby swój zajął się pogrzebem rodziny.

Źródło: wyborcza.pl

FISKUS DOMAGA SIĘ VAT OD POGRZEBÓW KOŚCIELNYCH

**Pochówek służy pojedynczym wiernym, a nie całej wspólnotie.
Dlatego nie jest zwolniony z podatku od towarów i usług - twierdzi
dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi.**

Mariusz Szulc

Większość usług świadczonych przez Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe na rzecz swoich wiernych nie podlega podatkowi od towarów i usług. Artykuł 43 ust. 1 pkt 31 lit. a ustawy o VAT (t.j. Dz.U. z 2011 r. nr 177, poz. 1054 z późn. zm.) przewiduje, że wolne od tej daniny są realizowane przez Kościoły usługi, o których mowa w szczególnych przepisach, oraz ściśle z nimi związana dostawa towarów. Warunkiem jest, aby były one wykonywane w interesie zbiorowym swoich członków, a także na ich rzecz w zamian za składki, których wysokość wynika z przepisów statutowych. Ponadto ani Kościoły, ani związki wyznaniowe nie mogą być nastawione na osiągnięcie zysków, a zwolnienie nie może spowodować naruszenia warunków konkurencji. Nie oznacza to jednak, że fiskus pozwala na zastosowanie takiego przywileju dla wszystkich usług.

USŁUGI CMENTARNE

W interpretacji z 29 lipca 2013 r. (nr IPTPP1/443-48/11-6/13/S/MH) łódzka izba skarbowa potwierdziła, że kościelnym osobom prawnym wcale nie jest łatwo skorzystać z opisanej preferencji podatkowej.

Łódzka kuria zapytała ją, czy usługi zarządzania cmentarzem wyznaniowym (w tym odprawianie liturgii pogrzebowej) są wolne od VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 31 ustawy. Zdaniem kurii tak właśnie jest, gdyż jest ona właściwą strukturą Kościoła katolickiego, który korzysta z autonomii zgodnie z konkordatem między Polską a Watykanem (t.j. Dz.U. z 1998 r. nr 51, poz. 318) i prowadzi odpłatną działalność statutową zgodną z prawem kanonicznym. Ponadto świadczy te usługi w interesie zbiorowym swoich członków, nie działa dla zysku, jej działalność nie pogarsza konkurencji w branży,



a ofiary pobierane od wiernych mają taki sam charakter jak składki, o których mówi przepis.

Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi był odmiennego zdania. Według niego usługi pogrzebowe świadczone przez kurie nie mogą być zwolnione z VAT na podstawie tego przepisu, gdyż służą pojedynczym wiernym, a nie zbiorowości, są też świadczone za ofiary, które nie mają charakteru przymusowej składki, a poza tym takie zwolnienie pogarszałoby warunki konkurencji.

RESORT WSTRZEMIĘZLIWY

Ministerstwo Finansów na temat opodatkowania usług kościelnych wypowiada się dość lakonicznie.

Już w 2011 r. pytała o to posłanka Krystyna Łybacka (SLD) w interpelacji nr 21285. Wskazała wtedy, że parafie, które nie są przedsiębiorcami, mogą korzystać ze zwolnienia od daniny za usługi pogrzebowe, a te prowadzące działalność gospodarczą płacą ją według stawki 8 proc.

Wiceminister finansów Maciej Grabowski odpowiedział jej wówczas, że obowiązek płacenia podatku przy świadczeniu usług pogrzebowych nie zależy od statusu podmiotu, a kościelne osoby prawne mogą skorzystać ze zwolnienia w art. 43 ust. 1 pkt 31 lit. a ustawy o VAT, jeśli spełnią wskazane tam warunki. Oznacza to, że nie wszystkie usługi Kościołów i związków wyznaniowych są zwolnione z VAT, ale tylko te świadczone ogółowi wiernych w miejscach przeznaczonych do praktyk religijnych. Zapytane teraz przez DGP ministerstwo potwierdziło, że warunki we wspomnianym przepisie obowiązują łącznie. Niespełnienie chociażby jednego z nich wyklucza możliwość skorzystania ze zwolnienia podatkowego.

Resort przypominał też, że kościelne osoby prawne nie płacą daniny, jeśli wartość dokonywanej przez nie rocznej sprzedaży nie przekracza limitu 150 tys. zł.

Ministerstwo nie wypowiedziało się wiążąco na temat VAT od opłat za pogrzeby czy śluby, zastrzegając, że mogą tu wystąpić różne stany faktyczne i każdy z nich może być inaczej oceniony w interpretacjach indywidualnych.

źródło: podatki.gazeta.pl

Relacje Kościoła z wiernymi to nie to samo, co usługa firmy

Katarzyna Feldo, menedżer w PwC: - Artykuł 43 ust. 1 pkt 31 Ustawy o podatku od towarów i usług posługuje się pojęciami nieostrymi i niezdefiniowanymi. Jednym z nich jest ustalenie, czy w danym przypadku usługa jest realizowana w zakresie interesu zbiorowego. Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi uznał, że usługi liturgii pogrzebu i związane z nimi inne czynności nie są świadczone w interesie zbiorowym i jako takie nie podlegają zwolnieniu z opodatkowania. Przepis, na który powoływała się kuria, nie jest odpowiedni do tej sytuacji. Czynności wykonywane przez Kościół, związane przykładowo z liturgią pogrzebu, sakramentem chrztu czy małżeństwa, powinny być uznane za w ogóle nie podlegające opodatkowaniu VAT. Relacje pomiędzy Kościołem a wiernymi nie są tożsame z relacjami występującymi pomiędzy przedsiębiorcą (usługodawcą) a klientem (usługobiorcą), a ich istnienie stanowi podstawę, aby można było mówić o konsekwencjach w VAT. Kościół funkcjonuje nie na podstawie statutu, lecz prawa kanonicznego.

TERENY ROLNE POD CMENTARZE

W tym roku weszła w życie ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, którą sejm RP uchwalił 14 grudnia 2012 r. Nowelizacja przewiduje, że Agencja Nieruchomości Rolnych będzie mogła przekazywać gminom nieodpłatnie w drodze umowy tereny pod cmentarze komunalne. Do tej pory ANR mogła przekazywać samorządom na własność nieruchomości, na cele związane z wykonywaniem zadań własnych wyliczonych w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Lista ta nie obejmowała jednak zakładania i rozszerzania cmentarzy komunalnych. Zgodnie z nowelizacją przekazywane będą mogły być również nieruchomości, na których położony jest cmentarz.

(red)

W znowelizowanej ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa nie zostały wprowadzone zapisy ułatwiające realizację zadania własnego gminy, jakim jest, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, prowadzenie cmentarzy gminnych.

Ustawa powyższa w art. 24 ust. 5 pkt 1 określała, iż „5. Nieruchomości wchodzące w skład Zasobu Agencji może, w drodze umowy, nieodpłatnie przekazać na własność: 1) jednostce samorządu terytorialnego - na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych”.

Przepis ten dopuszczał nieodpłatne przekazanie na rzecz gminy przez Agencję Nieruchomości Rolnych gruntów, które mogły następnie być wykorzystywane do celów komunalnych, w tym na realizację zadania własnego, jakim są sprawy dotyczące cmentarzy.

Ustawą z dnia 26 listopada 2010 r.

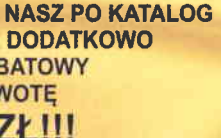
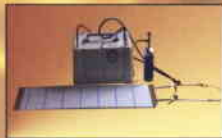
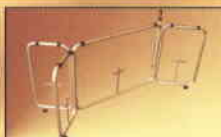
o zmianie niektórych ustaw wiążących z realizacją ustawy budżetowej (Dz. U. Nr 238, poz. 1578) dokonano nowelizacji przepisów art. 24 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. W nowelizacji skatalogowano konkretne cele, na jakie Agencja może przekazywać nieodpłatnie swoje grunty. Niestety, wyszczególnienie poszczególnych zadań uniemożliwia staranie się o grunty w celu ich wykorzystania na cele związane z prowadzeniem cmentarzy komunalnych.

W obecnie uchwalonej ustawie wprowadzono zatem możliwość nieodpłatnego przekazania gminie przez Agencję Nieruchomości Rolnych gruntów na cele związane z inwestycjami infrastrukturalnymi służącymi wykonywaniu zadań własnych gminy, poprzez dodanie do katalogu ustawowego zadania związanej z prowadzeniem cmentarzy komunalnych.

prezydent.pl



AKCESORIA FUNERALNE



**ZADZWOŃ I ZAMÓW NASZ PO KATALOG
A OTRZYMASZ DODATKOWO
BON RABATOWY
NA KWOTĘ
300 ZŁ!!!**

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy

**PRIMA
TECH**

tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.funeralne.com

ambsoftware

NAGROBEK Z KODEM QR

Coraz więcej producentów nagrobków ze Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii wprowadza do swojej oferty nagrobki z kodami QR - Quick Response. Osoba odwiedzająca grób bliskiej osoby może, za pomocą smartphona, zeskanować kod QR, który automatycznie przekieruje ją na stronę internetową, zawierającą wspomnienia o Zmarłym.

Specjalne kody QR znane są głównie w branży marketingowej. Wykorzystuje się je przede wszystkim w reklamach oraz na opakowaniach rozmaitych produktów — a wszystko po to, aby unowocześnić, a także

uatrakcyjnić konkretny przedmiot. Amerykańscy i brytyjscy kamieniarze uznali, że ten sam system z powodzeniem sprawdzi się w ich branży. Jak powiedział dyrektor domu pogrzebowego w Poole, Chester Pearce „Kody

QR umożliwiają odwiedzającym grób dowiedzenie się czegoś więcej na temat zmarłego, niż tradycyjne imię, wiek, daty urodzin oraz śmierci”. Dzięki zastosowaniu kodów QR w branży funeralnej, odwiedzający cmentarze, mają otrzymać możliwość poznania historii zmarłych.

Podobno, pomysł na umieszczanie kodów Quick Response na grobach powstał przy okazji wizyty jednego z pracowników Chestera Pearce'a w Moskwie. Mężczyzna odwiedził cmentarz pod murami Kremla i zdał sobie sprawę, że nic nie wie o zmarłych, pochowanych na terenie moskiewskiej nekropolii.

Za stworzenie specjalnego kodu, a także strony, dotyczącej konkretnej osoby zmarłej trzeba zapłacić, w przeliczeniu na złotówki, ponad 1 tys. zł.

Źródło: www.tvn24.pl za „Guardian”



Bojar Tuning, 51-420 Wrocław, ul. Szczygła 12,
tel./fax: 71 325 41 74, kom. 501 371 537, 501 154 750,
e-mail: biuro@bojar-tuning.eu, www.bojar-tuning.eu



Firma Bojar Tuning zajmuje się przerabianiem samochodów na specjalne - pogrzebowe.

Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, jesteśmy w stanie dostosować samochód do Państwa potrzeb i wykonać niektóre elementy oraz dodatki, według Państwa gustu i uznania. Nasza firma posiada pełną dokumentację i zezwolenia, na wszelkiego rodzaju zabudowy, przebudowy, zmiany konstrukcyjne, zmiany przeznaczenia samochodów oraz wykonywanie konstrukcji ram samochodowych.

Zapraszamy do galerii zdjęć oraz naszej oferty na stronie: www.bojar-tuning.eu



MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH



Nawiążemy współpracę z firmami pogrzebowymi.

Marek Cichewicz kom. +48 604 066 152

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe s.c.
Siedziba: Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa
Filia: Sienkiewicza 29, 90-114 Łódź

www.bongo.com.pl biuro@bongo.com.pl

tel. +48 22 831 00 36 kom. +48 604 066 152
tel. +48 22 635 21 93 kom. +48 506 155 499
fax +48 22 831 79 96 kom. +48 509 024 007



CHARON II

Prezentujemy Państwu Podwójny Katafalk chłodniczy CHARON II. Urządzenie posiada szyby unoszone na teleskopach, wnętrze z blachy kwasoodpornej, system wózków do obu trumien oraz niezależną regulację temperatury w górnej i dolnej części w zakresie od -2 do -8 °C. Istnieje możliwość indywidualnych wykończeń drewnianych.



IGLOO PRODUCENT URZĄDZEŃ FUNERALNYCH

Korespondencja: ul. Kazimierza Wielkiego 13, 32-700 Bochnia, Poland, NIP: 868-000-50-40
Produkcja: Stary Wiśnicz 289, 32-720 Nowy Wiśnicz, Poland
tel.: +48 14/ 662 19 10, fax: +48 14/ 662 19 12, e-mail: info@igloo.pl www.charon.bochnia.pl



CHARON

katafalk chłodniczy

